

Pożegnalny koncert

Rozdanie nagród

(Inf. wł.)

W dniu 16 bm. wiecz. w auli UAM licznie zgromadzona publiczność pożegnała uczestników III Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego. Uroczystość zakończenia Konkursu, połączona z rozdaniem nagród i koncertem laureatów stała się pięknym podsumowaniem wysiłków i pra-

cy młodych skrzypków, a także żmudnej pracy jurorów. Na estradzie zasiadli członkowie sądu konkursowego z przewodniczącym jury — Grażyną Bacewiczówną, Dawidem Ojstrachem i Louis Persingerem na czele. Za nimi zajęli miejsca zwycięzcy Konkursu i pozostali jego uczestnicy.

Część oficjalną uroczystości zajął przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki dyr. Weinbaum z CZIM, podkreślając znaczenie imprezy dla rozwoju muzyki, sumienną pracę jury oraz gościnność gospodarzy. Dyr. Weinbaum podziękował Wydziałowi Kultury Prezydium MRN za udział w organizacji Konkursu. Następnie zabrała głos G. Bacewiczówna, wyrażając w imieniu jury zadowolenie z Konkursu, którego poziom był wysoki.

W imieniu laureatów przemówiła Roza Fajn, zdobywczyni I nagrody.

Z kolei odbyło się wręczenie nagród i dyplomów. Wśród owacji publiczności obecny na sali przedstawiciel UNESCO Antoine Isaye, syn E. Isaye'a, ucznia Wieniawskiego, wręczył cenny upominek laureatce I nagrody — Rozie Fajn.

W drugiej części uroczystości wystąpili z towarzyszeniem fortepianu laureaci. Jako pierwszy zagrał zdobywca VI nagrody Władimir Malinin. Wszystkim laureatom wręczone zostały wiązanki goździków. (m)



Roza Fajn



Sidney Harth



Mark Komissarow



Zenon Płoszaj

Fot. — CAF

Dyskutowali o radach robotniczych w drobnym przemyśle

(Inf. wł.)

Kluczowe zagadnienia dotyczące rad robotniczych dyskutowano 16 bm. na pierwszej krajowej naradzie przedsiębiorstw przemysłu drobnego. W obradach wziął udział minister przemysłu drobnego i rzemiosła — Z. Moskwa przysłuchując się wypowiedziom przesyłającym delegatów z całej Polski.

W referacie programowym, służącym za wstęp do dyskusji poruszono zasadnicze — aktualnie kształtujące się problemy przedsiębiorstw tego typu, w których działają rady robotnicze. Sumując rezultaty pracy rad robotniczych za ubiegły rok podkreślono liczne osiągnięcia i konkretne efekty.

Wśród wielu wypowiedzi dyskutowanych najczęściej powtarzała się sprawa kompetencji i uprawnień rady robotniczej w stosunku do dyrektora zakładu. Poruszono także niemniej ważny problem braku ścisłej sprecyzowanych zadań i programów działania rad.

Na zakończenie narady za-

brał głos minister Moskwa udzielając wielu wyjaśnień i nasłuchując właściwą rolę rad robotniczych w przedsiębiorstwach przemysłu drobnego. (zm)



60 ROCZNICA URODZIN WL. BRONIEWSKIEGO

W 60 rocznicę urodzin znakomitego poety Władysława Broniewskiego Związek Literatów Polskich przesłał na ręce pisarza depeszę, w której ZG ZLP „składa drogą koleżeńską najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i pracy dla polskiej literatury.”

„POCZTA GDANSKA”

W zespole twórców filmowych „Rytm” Jana Rybkowskiego powstaje na terenie wytwórni łódzkiej nowy film „Pocztą Gdańską”, którego fabuła oparta jest na autentycznych wydarzeniach z r. 1939.

LITERACI WĘGERSCY W WARSZAWIE

W Polsce bawią literaci węgierscy Bela Csepeli i Laszlo Erdős. Celem ich pobytu jest nawiązanie kontaktów z pisarzami polskimi.

POWÓDZ W GÓRNYM BIEGU SANU

Ulewne deszcze, które spadły ostatnio na terenie Bieszczad i topniejące pod wpływem ocieplenia masy śniegu spowodowały gwałtowny nie notowany w tych okolicach od przeszło 30 lat przybór wody w Sanie i jego dopływie Solince.

Poznański „dziećmiświecznik”

Jubileusz który... smuci

(Inf. wł.)

Niecodzienną „uroczystość” obchodziła 16 bm. poznańska Izba Wytrzeźwień. Dokładnie o godz. 22.30 w progi jej zawitał, naturalnie w towarzyszywie patrolu milicyjnego, w składzie sierż. Mrowiński, plut. Derżyński i kierownik Skrzypczak, pięcioletni pacjent, którym okazał się Czesław Stawny, zam. w Poznaniu przy ul. Rzeźnej 12, m. 1.

Tym razem „jubileusz” obył się bez oficjalnych przemówień, wręczania kwiatów itd. Jedyną nagrodą i śmiało może stwierdzić, że z zadowoleniem przyjęta przez 5000 lokatorów Izby Wytrzeźwień było... czyste łóżko.

Tak, Bilans 5000 osób, które znalazły „gościnę” przy al. Marcinkowskiego jest niemały, zważywszy na fakt, że przywozi się tutaj najbardziej „zabalsamowanych”. (Of)

(K. Rzem.)

WARSZAWA (PAP)

Na terenie kraju istnieje ponad tysiąc chłopskich zespołów wypału cegły. Prócz tego cegłę wypala wielu chłopów indywidualnie na potrzeby własne, a częściowo i sąsiadów.

W niektórych rejonach chłopów — producenci cegły osiągnęli w tym roku bardzo dobre wyniki. Np. rolnicy pow. Kłobuck, wykorzystując złoża tamtejszych glin, wyprodukowali ok. 10 mln. sztuk cegieł. W pow. Słupca uzyskano tą drogą ponad 3 mln. sztuk cegieł.

Znaczna większość zespołów, przede wszystkim zaś chłopów produkujących cegłę indywidualnie, wytwarzają ją ręcznie, nie mając odpowiednich narzędzi. Szczególnie odczuwają oni brak małych, obsługiwanych przez jedną lub dwie osoby pras ceglarskich. Niektóre zakłady przemysło-

we — a jest ich 15 — chcą przyjąć z pomocą małym wytwórcom cegieł produkując takie prasy. M. in. Nowosądeckie Zakłady Przemysłu Terenowego wytwarzają maszyny o zdolności produkcyjnej od 6 do 8 tys. cegieł w ciągu 8 godzin. Produkcja tych 15 zakładów pokrywa jednak tylko część zapotrzebowania.

Wkrótce powinna nastąpić pod tym względem pewna poprawa, gdyż produkcją cegieł zainteresowały się także Zakłady Ceglarskie w Poznaniu. Prototyp ceglarki będzie w Zakładach gotowy w I kwartale nadchodzącego roku. Prawdopodobnie więc na początku lata chłopci będą mogli nabywać już ceglarki pochodzące z Poznania.

*

POZNAŃ (PAP)

W Mosinie pod Poznaniem otwarta została interesująca wystawa objazdowa poświęcona problemom budownictwa wiejskiego zorganizowana przez Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Celem wystawy, która eksponowana będzie w wielu wsiach i miasteczkach Wielkopolski przez okres najbliższych dwóch miesięcy, jest zapoznanie ludności wiejskiej z najnowszymi metodami budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego na wsi, zwłaszcza z materiałów pochodzenia miejscowego.

Na wystawie zgromadzono m. in. kilkadziesiąt planów i tablic zawierających projekty typowych budynków mieszkalnych i inwentarskich. Zwiedzający wystawę mają również możliwość obejrzenia gotowych prefabrykatów z

Nagrody dla poznańskich plastyków

WARSZAWA (PAP)

Powołana przez Ministra Kultury i Sztuki komisja nagród przyznała nagrody za prace artystów-plastyków eksponowane w listopadzie br. na II Wystawie Nowoczesnych w Warszawie.

Honorowe wyróżnienie za zasługi dla rozwoju sztuki nowoczesnej w Polsce otrzymał wybitny artysta-malarz Henryk Stażewski. Ponadto przyznano 10 równorzędnych nagród po 4 tys. zł. Nagrodę taką otrzymał m. in. J. Boss-Gosławski z Poznania za rzeźbę pt. „Metal”. Za pracę eksponowaną na XIII ogólnopolskiej zimowej wystawie plastyki w Radomiu, w dziale rzeźby otrzymał nagrodę J. Stasiński również z Poznania.

Zmarł poseł I. Skowroński

Dnia 14 grudnia 1957 r. zmarł Ignacy Skowroński zasłużony działacz związkowy, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, były przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zawod. Kolejarzy, członek Prezydium CRZZ, z-cza członka KC PZPR.

W Janowie

i gdzie indziej

— str. 3

Następca tronu Królestwa Jemenu przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną, na zaproszenie Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Jego Królewskiej Wysokości książę Seif el Islam Moham-med El-Badr, następca tronu Królestwa Jemenu. Książę El-Badr zajmuje stanowiska państwowe wicepremiera rządu, ministra spraw zagranicznych i ministra obrony narodowej.

130 mln. drzew zasadzono w woj. kieleckim

RADOM (PAP)

W tym roku w woj. kieleckim zasadzono 8300 ha młodego lasu. Lasy państwowe zajęły prawie 4800 ha, a chłopcy — 3500 ha.

Na zalesienie tego obszaru zużyto ok. 130 mln. sadzonek sosny, świerku, brzozy i dębu. Prywatnym posiadaczom lasów przekazano w tym czasie bezpłatnie ze szkółek lasów państwowych ponad 50 mln. sadzonek drzew iglastych i liściastych.

U MŁODYCH AGROBIOLOGÓW



Przy Liceum Ogólnokształcącym w Czudcu (woj. rzeszowskie) działa kółko agrobiologiczne. Młodzi przyrodnicy nawiązali kontakt z instytucjami naukowymi w ZSRR i Brazylii, skąd otrzymali nasiona drzew: kakaowego, herbaty, orzechów ziemnych, migdałów itp. Z niektórych roślin zebrano w bież. roku pierwsze owoce. Na zdjęciu: Młodzież w czasie normalnych zajęć z inż. Woroszyńskim — opiekunem kółka. Fot. — CAF

Inicjatywa UAM

Konferencja rektorów szkół wyższych

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym, 17 bm. o godz. 19 rozpoczęły się obrady ogólnopolskiej konferencji rektorów szkół wyższych, poświęconej problemowi wychowania. Inicjatywa zwolania konferencji zrodziła się w Poznaniu — należy ją uznać za fakt bez precedensu w powojennej historii polskich szkół akademickich.

*

W życiu społeczności studenckiej dokonywały się w ostatnich latach procesy, które w efekcie przyniosły z sobą daleko idące zmiany. Dość wymienić tutaj zewnętrzne objawy tych zmian w postaci likwidacji ZMP, rozsyпки organizacyjnej ZSP, marazmu organizacyjnego i rozluźnienia dyscypliny. Jednocześnie pozytywne czynniki odprężenia indywidualnego ma tutaj również niemałe znaczenie.

W wielu uczelniach na skutek opisanej sytuacji zarysowały się spore trudności wychowawcze, dał się odczuć

brak zorganizowanego kontaktu władz uczelni ze studentami itp. Jako przykład wymienić można fakt, że gdy „wybuchła” ostatnio w Poznaniu plotka o obcięciu dotacji na stołówki akademickie, rektorzy musieli niemalże z każdym studentem z osobna rozmawiać i dementować pogłoski.

W tej sytuacji inicjatywa zwolania konferencji, na której rektorzy wyższych uczelni polskich wymienią obserwacje

(Dokończenie na str. 2)

Przemysł ciężki wykonał plan roczny

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, resort ten wykonał plan roczny. Ogólna wartość produkcji towarowej wraz z produkacją dodatkową jaką wykazują zakłady podległe MPC do końca br. wynosi ponad 64 miliardy zł.

Plan gospodarczy w Sejmie — przed świętami

WARSZAWA (Radio)

Rządowy projekt planu gospodarczego zostanie prawdopodobnie rozpatrzony przez Sejm w pierwszym czytaniu jeszcze przed świętami. Komisje rozpoczną prace nad planem ok. 10 stycznia. (k)

Turecja otrzyma pociski rakietowe

SOFIA (PAP)

Prasa turecka podała na czołowych miejscach wiadomość, że rząd USA przychylił się do próby Turcji i dostarczy w najbliższym czasie armii tureckiej dwa rodzaje pocisków kierowanych.

Otwarcie sesji Rady NATO

Przemówienia szefów rządów

PARYŻ (PAP)

W dniu 16 grudnia w godzinach południowych nastąpiło uroczyste otwarcie sesji Rady NATO. Uroczystego otwarcia dokonał przedstawiciel Luksemburga — Bech, przewodniczący rady ministrów NATO. Następnie krótkie przemówienie powitał premier Francji Gaillard jako szef rządu państwa będącego gospodarzem sesji.

Pierwszym mówcą zabierającym głos był prezydent Eisenhower, którego przemówienie trwało około 20 minut. Posiedzenie inauguracyjne było krótkie i zajęło ogółem 40 minut. Oprócz trzech wygłoszonych przemówień w tym dniu nie przemawiał nikt więcej.

Po południu rozpoczęły się obrady zamknięte. Rzecznik prasowy NATO podał kolej-

ność zapisanych do głosu na pierwszej plenarnej południowej sesji.

Pierwszy przemawiał sekretarz generalny NATO — P. H. Spaak, następnie kanclerz NRF — K. Adenauer, szefowie rządów: Holandii, Włoch, Norwegii, Belgii, prezydent — D. Eisenhower i sekretarz stanu F. Dulles, premierzy Francji, Grecji, Danii, Por-

tugalii, Islandii, Kanady, Turcji i Wielkiej Brytanii.

Jak podaje Agencja Reutersa, wszyscy szefowie rządów wygłosili już na południowym posiedzeniu swoje przemówienia z wyjątkiem premiera Luksemburga, który przemawiał na inauguracyjnej otwartej sesji przed południem. (Z treścią przemówień szefów rządów krajów NATO zapoznamy Czytelników w dniu jutrzejszym).

Program obrad, w których biorą udział przywódcy Kanady, Niemiec Zachodnich, Włoch, Norwegii, Danii, Islandii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Portugalii, Turcji, Grecji, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w lapidarnym ujęciu obejmuje:

1. Oświadczenia złożone przez szefów delegacji.
2. Omówienie zagadnień na suwających się sojusznikom atlantyckim, w tym dyskusję nad intencjami i polityką ZSRR.
3. Zatwierdzenie komunikatu i deklaracji o współzależności.

Z innych zagadnień poruszone być mają: sprawa częstszych konsultacji między państwami członkowskimi, amerykańska oferta wybudowania w Europie zachodniej wyrzutni rakietowych i wyposażenia Europy w pociski rakietowe średniego zasięgu, reorganizacja sił wojskowych oraz współpraca w dziedzinie wiedzy i techniki.

Podczas obrad konferencji wiele czasu pochłonięto zapewne dyskusje nad propozycjami, jakie zawarte zostały w listach premiera Bulganina do przywódców państw, a dotyczącymi zawarcia układu o nieagresji, pokojowych rokowań pomiędzy państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi oraz zaprzestania doświadczeń w przemyśle jądrowym. Również propozycje ministra Rapackiego w sprawie utworzenia bezatomowej strefy w Europie środkowej z pewnością odbiją się echem na konferencji.

Wczoraj tajne posiedzenie

PARYŻ (PAP)

Jak donosi korespondent agencji DPA z Paryża, we wtorek odbyło się tajne posiedzenie szefów rządów 15 krajów NATO w celu omówienia w ścisłym gronie bieżących problemów politycznych i militarnych. We wtorek miało także nastąpić spotkanie Eisenhowera z kanclerzem Adenauerem.

Ze Świata

INCYDENTY NA CYPRZE

W niedzielę doszło znowu do incydentów w dwóch miastach Cypru — Famagustie i Akanthou, gdzie grupy ludności demonstrowały przeciwko odrzuceniu przez ONZ projektu rezolucji greckiej w sprawie Cypru.

W SYRII O KONFERENCJI NATO

Syryjski minister spraw zagranicznych złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że cała stanowczość, że konferencja NATO w Paryżu nie może podejmować jakichkolwiek decyzji w sprawie rozwiązania kwestii palestyńskiej bez jednomyślnej zgody krajów arabskich.

PIERWSZE WYBORY POWSZECHNE W NEPALU

Król Nepalu Mahendra podał do wiadomości, że pierwsze wybory powszechne w tym kraju odbędą się 18 lutego 1959 roku.

ODCIĘCI OD ŚWIATA

Trzy miejscowości w dolinie Binn (południowa Szwajcaria) odcięte zostały od świata na przeciąg 5 dni wskutek lawin śnieżnych.

WYRZUTNIA JUŻ GOTOWA?

Jak twierdzą poinformowane źródła amerykańskie, wyrzutnia rakietowa na przylądku Canaveral, uszkodzona podczas niefortunnnej próby wyrzucenia amerykańskiego sputnika, ma być ponownie oddana do użytku wkrótce.

ZNOWU KONFLIKT?

Jak oświadczył w parlamencie indyjskim wiceminister spraw zagranicznych Lakshmi Menon, władze portugalskie prowadzą zakrojone na szeroką skalę przygotowania wojskowe na granicy pomiędzy Indiami a posiadłością portugalską Damão.

PAPIEROS PRZYZYCHA ŚMIERCI

Spracowany robotnik rolny z okolic Turynu — Luigi Pradotto zmarł na skutek poparzeń. Przez nieuwagę schował on do kieszeni palący się niedopałek a następnie położył się na słońcu, aby się zdrzemnąć. Marynarka Pradotto stanęła w płomieniach.

NOWY RZĄD IRAKU

Agencja TASS podaje, że po kryzysie rządowym w Bagdadzie został sformowany nowy gabinet, na czele którego stanął dotychczasowy przewodniczący Izby deputowanych Abdul Wahab Mirzani.

SFIO APROBUJE DZIAŁALNOŚĆ SWOICH MINISTRÓW

Rada Krajowa SFIO na posiedzeniu w dniu 15 bm. zatwierdziła 2.792 mandatami przeciwko 908 przy 254 wstrzymujących się rezolucję aprobatyczną stanowisko ministrów socjalistycznych w tonie rządu francuskiego.

Uruchomienie reaktora atomowego w NRD

BERLIN (PAP)

W obecności premiera O. Grotewohla odbyła się w poniedziałek przed południem w Rossendorf niedaleko Dreżna uroczystość uruchomienia pierwszego w NRD reaktora atomowego. Kierownictwo pracą reaktora objął dyrektor Centralnego Instytutu Fizyki Jądrowej prof. dr Barwich.

Ośrodek ten został zbudowany przy pomocy Związku Radzieckiego, który dostarczył planów i materiału. ZSRR wydelegował również swoich naukowców i inżynierów, którzy udzielali pomocy w budowie reaktora. Przewidziana zdolność produkcyjna reaktora wynosi 2 tysiące kilowatów.

Polityczna bomba pod nogami Gaillarda

Jeszcze 5 kwietnia br., pod naciskiem francuskiej opinii publicznej utworzona została „komisja obrony praw i swobód jednostki” w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie stosowania tortur i gwałcenia praw jednostki przez oddziały francuskie w Algierze.

Sprawozdanie takie było w posiadaniu rządu francuskiego już od 14 września br. Jednakże jego opublikowanie ciągle odraczano pomimo wielu obietnic w tej sprawie. Wreszcie dziennik „Le Monde” nie czekając na decyzję rządu ogłosił w piątek tekst sprawozdania, co skłoniło rząd francuski do jego podania do wiadomości publicznej w drodze oficjalnej.

Sprawozdanie stwierdza, że francuskie oddziały wojskowe popełniały w stosunku do ludności Algieru liczne akty gwałtów. Komisja cytuje m. in. trzy bardzo poważne sprawy: 14 marca 1957 r. zamknięto około 100 osób w piwnicach będących składami win w miejscowości Ain-Isser. Następnie w piwnicy znaleziono ok. 50 trupów.

16 kwietnia 1957 r. 16 osób zginęło w tych samych warunkach w Mercier Lacombe, a 21 czerwca 1957 r. 21 osób zmarło na skutek zatrucia w Mouz-siaville.

Komisja stwierdza dalej, że pomimo rozkazów generała Massu zakazującego stosowania tortur w stosunku do zatrzymanych Algierczyków, używano tego rodzaju metod, aby wydobyć z więźniów wyznania. Ze sprawozdania wynika,

Inicjatywa UAM

(Ciąg dalszy ze str. 1)

i doświadczenia z pracy wychowawczej w nowych warunkach, posiada bardzo istotne znaczenie. Trzeba dodać, że konferencja zajmować się będzie problemami wychowania w sposób inny, niż przed laty. Podstawą dyskusji nie będą już schematy, lecz realna sytuacja środowiska studenckiego.

W trakcie trzydniowych obrad (wtorek, środa, czwartek) wygłoszone zostaną na plenarnych posiedzeniach referaty prof. Suchodolskiego („Rola wychowania we współczesnej epoce”) i doc. Kwiatka („Aktualne zadania wychowania na wyższych uczelniach i środki ich realizacji”) oraz koreferat przedstawiciela Zarz. Głównego ZSP. Druga część konferencji to obrady w komisjach, gdzie wygłoszą referaty prof. prof. Iwaszkiewicz („Organizacja pracy wychowawczej w domach akademickich”) i Włodarski („Wychowanie i kształcenie znaczenie kół naukowych”). Oba referaty zapowiadają się bardzo interesujące i skupiają na sobie zapewne baczność uczestników konferencji. Głównym problemem obu referatów będzie zagadnienie reaktoryzacji naturalnych możliwości młodzieży zarówno w zakresie naukowym (koła naukowe) jak i w zakresie współpracy społecznej (domy akademickie, zagadnienia regulaminu i organizacyjnego (ZMS ZMW, ZSP, koła regionalne itp.). Prócz wymienionych referatów przedstawione zostaną komisjom referaty ZMS i ZSP (na temat prasy studenckiej).

(Strucz.)

że osoby więzione nie są informowane o motywach, które spowodowały ich aresztowanie lub internowanie i że nie istnieje instancja, która by kontrolowała te motywacje. W więzieniu w Algierze skazani na śmierć traktowani są w sposób nieludzki. Podobnie sprawa przedstawia się w więzieniu w Constantine.

Zdaniem UP, „publikując oficjalne sprawozdanie oskarżające władze francuskie o tolerowanie tortur w Algierze, „MONDE” spowodował wybuch politycznej bomb pod nogami premiera Gaillarda”.

(b)

Spółeczeństwo brytyjskie domaga się rokowań z ZSRR

LONDYN (PAP)

Znany Instytut Gallupa, zajmujący się badaniem opinii publicznej, przeprowadził ostatnio — jak podaje „News Chronicle” — ankietę wśród społeczeństwa brytyjskiego w związku z obecną sesją NATO.

85 proc. osób objętych ankietą wyraziło pragnienie, by po sesji NATO, przywódcy zachodni zaproponowali przywódcom ZSRR spotkanie celem omówienia problemów spornych.

Dziennik zwraca uwagę, że w tym duchu wypowiedziało się 91 proc. konserwatystów, do których zwrócono się w ankiecie, 84 proc. labourystów i 90 proc. liberalów. Zaledwie 4 proc. ogółu zapytanych odpowiedziało negatywnie, 11 proc. zaś nie miało zdecydowanego poglądu na tę sprawę.

Pożegnana wizyta ambasadora Włoch

WARSZAWA (PAP)

W dniu 16 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Włoch w Polsce Luigi Cortese złożył wizytę pożegnając ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

Atak na Biegun Południowy

NOWY JORK (PAP)

Dla uczczenia Międzynarodowego Roku Geofizycznego grupa oficerów amerykańskich zatknęła sztandar Organizacji Narodów Zjednoczonych na Biegunie Południowym.

Stany Zjednoczone, jak wiadomo, przeciwnie są suwerenności jakiegokolwiek państwa nad obszarem Antarktydy i stąd też zatknęła na Biegunie flagi ONZ.

Ze swej strony kierownik ekspedycji brytyjskiej, dr Fuchs podaje, że jego ekipa udało się sforsować ścianę lodową, która od 4 dni zagrażała jej drodze do Bieguna. Wyraża on nadzieję, że ekipa brytyjska dotrze do bieguna w święta Bożego Narodzenia, lub też pod koniec miesiąca.

Radio moskiewskie podało do wiadomości, że ekipa radziecka posuwająca się w kierunku Bieguna na specjalnych traktorach polarnych, jest oddalona od celu swej podróży o kilka dni drogi.

Ekipa radziecka wiezie ze sobą specjalne, składane baraki, materiały i przyrządy naukowe oraz generator elektryczny.

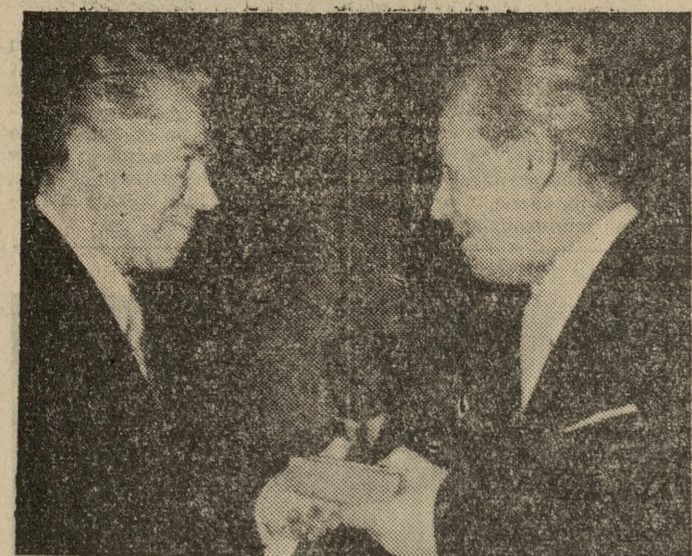
Przenośna stacja sejsmiczna

MOSKWA (PAP)

Pracownicy moskiewskiego biura konstrukcyjnego aparatury do wierceń naftowych wyprodukowali pierwszą w ZSRR stację sejsmiczną. Przy jej pomocy „zagładać” można do głębin ziemi i pro wadzić poszukiwania złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, nawet w najbardziej nieodpornych obszarach.

Całą aparaturę stacji umieszcza się w samochodzie osobowym marki „Pobieda”, w helikopterze, kutrze rybackim lub samolocie. Można ją również przenieść ręcznie. Przy projektowaniu stacji ujęto radzieckie wykorzystali najnowsze osiągnięcia z dziedziny radiotechniki.

Przenośna stacja sejsmiczna wypróbowana została przez badaczy osiedla antarktycznego „Mirny” i zalecona do seryjnej produkcji.



W dniu 14 bm. odbyło się w ambasadzie ZSRR w Warszawie odznaczenie członków polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej. Na zdjęciu: Ambasador F. Abrasimow wręcza order Czerwonego Sztandaru Pracy ministrowi przemysłu lekkiego E. Stawińskiemu.

CAF — fot. Wdowiński

Listy Bulganina do rządów krajów zachodnich

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin wystosował listy i noty do premierów rządów: Holandii, Islandii, Luksemburga, Portugalii i Hiszpanii. Bulganin wskazuje, że z inicjatywy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podejmuje się w Europie nowe kroki w kierunku wzmocnienia tempa przygotowań wojennych ze strony członków Paktu Atlantycznego.

Bulganin ostrzega przed wielkim niebezpieczeństwem, jakim jest rozmieszczenie na terytoriach tych krajów broni masowej zagłady. Podkreśla on konieczność zawarcia układu o nieagresji między państwami bloku północno-atlantycznego a państwami — uczestnikami układu warszawskiego.

Rozmowy z ZSRR?

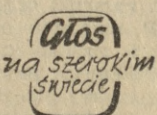
Odpowiedź Eisenhowera na apel Nehru

PARYŻ (PAP)

Prezydent Eisenhower wysłał w niedzielę z Paryża do Delhi depeszę stanowiącą odpowiedź na niedawny apel premiera Nehru, w którym wzywał on rządy trzech mocarstw do zaprzestania prób z bronią jądrową.

Eisenhower podkreśla w odpowiedzi, że zaprzestanie eksperymentów powinno się wiązać z przewartościowaniem produkcji. Zakaz prób z bronią jądrową — stwierdza prezydent — byłby obecnie ofiarą, której nie moglibyśmy zaakceptować z punktu widzenia rozsądku. Przyczyniłoby się to raczej do wzrostu niż do zmniejszenia groźby agresji i wojny. Sądzę, że potrzebne są śmielsze i dalej sięgające kroki. Uważam zwłaszcza, że każdy rząd, który wyraża zgodę na nieużywanie broni jądrowej, powinien być przygotowany, o ile oświadczenie to jest szczerze, zgodzić się także na zaprzestanie produkcji tej broni.

Prawie cała prasa brytyjska zamieściła w związku z odpowiedzią Eisenhowera komentarze przewidyujące możliwość nawiązania rozmów ze Związkiem Radzieckim.



— Teraz wierzę, że mnie kocha, bo ofiarował mi w prezencie los KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ.

K7488

Świat na rozdrożu

Główna sesja Rady NATO, która rozpoczęła się wczoraj w Paryżu — z formalnego punktu widzenia — jest doroczną konferencją państw — uczestników Paktu Atlantycznego — konferencją, której głównym zadaniem jest ocena wyników działalności NATO w kończącym się roku i wytyczenie planów na rok następny.

Corocznie sporządzany bilans wojskowy i polityczny bloku atlantyckiego tym razem stał się jednak wydarzeniem o wiele poważniejszym, angażującym nie tylko rządy bezpośrednio uczestniczące w sesji. W tym roku bowiem nie idzie o kolejny bilans i kolejny plan, lecz o koncepcję, o wybór drogi w polityce światowej, od którego to wyboru zależy będzie kierunek: katastrofa wojenna czy też pokojowa koegzystencja? Dodajmy, że obydwie drogi zmierzają — chociaż w biegunowo przeciwnych kierunkach — do rozstrzygnięcia, które nawet najbogatsza cywilizacja jedynie z trudem może sobie odmalować. Zarówno bowiem perspektywa straszliwsza niż kiedykolwiek wojny, jak i wspanialsza niż kiedykolwiek rozkwit — nie daje się mierzyć znanymi nam dotychczas kryteriami pojęć.

Ta doniosłość i swego rodzaju wyjątkowość paryskiej sesji sprawiła, że wyrósł wokół niej gęsty szpalet komentarzy, przewidywań, ocen i że w związku z nią złożone zostały oświadczenia o wielkiej doniosłości ze strony rządu radzieckiego i rządu polskiego, oświadczenia wskazujące realną

możliwość wyboru drogi pokojowej koegzystencji wobec oczywistego już dziś dla atlantyckich teoretyków i praktyków zawodu, jaki przyniosła dotychczasowa droga NATO — wysięg zbrojeń i „zimna wojna”.

Mówił o tym zarówno minister Rapacki w swoim wystąpieniu w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, jak i premier Bulganin w listach skierowanych do szefów rządów państw zachodnich. Idąc za myślami rozwiniętymi przez obu tych mężów stanu można by stwierdzić, że nigdy jeszcze w ciągu osmiu lat z górą istnienia Paktu Atlantycznego jego przywódcy nie dysponowali tak konkretnymi argumentami świadczącymi przeciw prowadzonej przez nich dotychczas polityce.

Minister Rapacki powiedział, że istotnym i najgłębszym źródłem kryzysu NATO — kryzysu, o którym szeroko rozprawia dziś prasa burżuazyjna — nie jest niepowodzenie w wysięgu zbrojeń, lecz polityka oparta na nim jako na fundamencie. Ktoś może zauważyć, że prawda ta dotarła w bardzo niepełnym stopniu — sądząc przynajmniej z zewnętrznych pozorów — do sterników nawiązanej dotychczas polityki. Planowany bowiem porządek dzienny sesji paryskiej skupia się raczej wokół problemów natury militarnej niż politycznej. Projekty, na których skoncentrował się ma uwaga zebranych w Paryżu uczestników NATO, byłyby w wypadku ich realizacji niebezpieczne dla całego świata. Niepokoją one swoim — że go tak nazwiemy — dogma-

tyzmem atlantyckim, odgradzającym się od „heretyków” porozumienia w duchu koegzystencji i w epiarciu o zespół propozycji polskich i radzieckich, torujących drogę zwrotu na lepsze w polityce światowej.

Impas, w jakim znalazł się problem zbrojeń, nie może przecież w niczym uzasadniać planowanego rozszerzenia zbrojeń jądrowych na nowe terytoria i nowe państwa. Uczyniłoby to w przyszłości realizację programu rozbrojenia jeszcze trudniejszą i bardziej skomplikowaną sprawą.

Błędem byłoby widzieć na tle atlantyckiej sesji jedynie program militarny. Błędem byłoby niedostrzeżenie i niedocenicenie tendencji innych, a mianowicie dążności do odprężenia i współistnienia. Oprócz naturalnych sojuszników sił pokoju w krajach kapitalistycznych — klasy robotniczej i chłopstwa — wzrasta się dążenie do wśród intelektualistów, drobnej i średniej burżuazji, w kołach liberalno-demokratycznych nie tylko mniejszych i średnich, ale największych państw kapitalistycznych. Różne są tych tendencji motywy, pobudki i źródła, ale ogólnie biorąc — ich wspólnym mianownikiem jest dążenie do zmniejszenia napięcia i do rozwoju gospodarczej współpracy. Są to tendencje żywe i rozwijające się. Wskazują na istnienie i na możliwość wyboru innej drogi niż wysięg zbrojeń. I rozważając perspektywy nie tylko paryskiej sesji Rady NATO, lecz całej polityki atlantyckiej, o tendencjach tych należy pamiętać.

Tadeusz ROJEK

ELEKTRYCZNA ORKIESTRA

Dużym powodzeniem cieszy się w Moskwie orkiestra elektrycznych instrumentów muzycznych pod kierownictwem Wacława Mieszczeryna.

Wszyscy członkowie orkiestry są zawodowymi muzykami, posiadającymi odpowiednie wykształcenie. Niektórzy z nich kontynuują jeszcze naukę w konserwatorium moskiewskim. Zespół stara się stworzyć własną repertorię dostosowaną do szerokiego możliwości elektrycznych instrumentów muzycznych.

Na zdjęciu: Występ orkiestry elektrycznych instrumentów muzycznych.

Fot. — CAF



W Janowie i gdzie indziej

Na temat konińskiego zagłębia węglowego rozmawiałem przed dwoma laty z grupą ekonomistów-rolników. Niektórzy z nich zastanawiali się nad pytaniem, czy warto wydobywać węgiel brunatny systemem odkrywkowym — nie szcząc równocześnie znaczne obszary gruntów użytkowanych rolniczo?

Zdania były podzielone.

Jedni twierdzili, że korzystniejszy będzie rachunek dla rolnictwa; drudzy odwrotnie, wypowiadali się za kopalnictwem węgla. Jedni i drudzy szermowali cyframi, obliczeniami, zestawieniami, rachunkiem ekonomicznym itp.

Tymczasem kopalnia konińska, opierając się na badaniach geologicznych rozszerzała swoje tereny — 300, 500, 700, 1000 i w perspektywie najbliższych lat 3000 hektarów gruntów chłopskich musi być zajętych pod odkrywkę. Napisałem „musi” nie bezpodstawnie. Gdy bowiem pojechałem w teren i zapoznałem się z dokumentami, nabrałem od razu wyraźnego przekonania. Dokumenty zaś mówią, że na ogromnym obszarze od Konina do Kłoczewa i Kazimierza Biskupiego zalegają pokłady węgla o grubości 14—18 metrów. Takich odkrywek nie spotyka się w całej Europie. Gdy zobaczyłem żywy nurt pracy ludzi i maszyn, gdy w wyobraźni ujrzałem gigantyczny okrąg przemysłowy, sytuacja stała się dla mnie jasna —

rolnictwo musi zrezygnować z powierzchni ziemi na rzecz bogactwa, które kryje się w jej głębi.

Chodzi tylko o to, aby chłop, oddając grunty pod kopalnię, nie wyszł na tym interesie, jak przysłowiowy Zabłocki na mydle. Dotychczasowa praktyka nasuwa poważne obawy pod tym względem. Komisja wojewódzka badająca te sprawy stwierdziła protokolarnie, że:

„Działalność zarówno kopalni jak i pozostałych przedsiębiorstw, biorących udział w budowie okręgu przemysłowego, niejednokrotnie daleko od biegła od tego, co zwykliśmy określać mianem praworządności. Kopalnia rozpoczęła w 1948 roku zajmowanie terenów prywatnych bez właściwej podstawy prawnej. Był to początek niezadowolenia chłopów. Kopalnia nie spieszyła się do uregulowania stanu prawnego, a w szczególności do wypłacenia należnych odszkodowań. Dodać należy, że pewne sprawy o odszkodowania nie zostały uregulowane do dnia dzisiejszego”.

✱

Początek niezadowolenia chłopów...

W Koninie powiedziano mi, że najbardziej nabolala sprawa w Janowie, we wsi, która cała „leży na węglu”. Pojechałem tam, by porozmawiać z zainteresowanymi. Zatrzymałem się u Feliksa Linika. I oto co od niego usłyszałem:

— My znamy doniosłość planów gospodarczych, z pełnym zrozumieniem odnosimy się do zadań kopalni. W marcu 1957 r. oddaliśmy dobrowolnie podstępne prace po kilka hektarów obsianej zbożem ziemi. Kończy się rok, i nie dostaliśmy odszkodowania ani gruntu zamienionych. Gorzej, bo z ziemi oddanej kopalni musimy płacić podatek i realizować obowiązkowe dostawy. Grożą nam nawet egzekucja...

Feliks Link jest radnym gromadzkim i pełnomocnikiem wiejskim, jeździł do powiatu, interweniował w WRN, ba, nawet w Ministerstwie Rolnictwa. Wszędzie go zapewniano, obiecywano załatwić, ścisła ręka, ale jak dotąd podatek i obowiązkowe dostawy z ziemi użytkowanej przez kopalnię wiszą, jak miecz Damoklesa, nad głowami chłopów. Tak samo nie mogą się doczekać odszkodowania. Ba, Józefowi Kaźmierczakowi powiedziano w kopalni, że odszkodowanie za plony żyta z oddanych 2 hektarów otrzyma, gdy... wykona obowiązkowe dostawy. Nonsens? Najoczywistszy. Bo jak może chłop wykonać plan dostaw zboża, skoro nie zebrał ani kilograma z ziemi, z której wydobywa się już węgiel?

Nie wiem, jak to się stało, ale lotem błyskawicy, czy też pantoflową pocztą, rozeszła się wieść, że przyjechał dziennikarz i bada sprawę odszkodowań. W chacie Linika zaroilo się od ludzi: Wincenty Link, Celestyna Lipińska, Józef Lewandowski, Genowefa Uruńska, Józef Piekarczyk, Adamina Kurowska, Adam Wasowicz, Józef Kaźmierczak i inni. Wszyscy z żalami, z pretensjami, z dokumentami. Łącznie oddali do dyspozycji kopalni 38 ha ziemi. Wszyscy otrzymali podatkowe nakazy wykonawcze, wezwania do oddawania żyta, żywa i ziemniaków. tylko od marca do końca listopada nie dostali odszkodowań za spodziewane z oddanej ziemi plony, ani za oddaną ziemię. Wynika wyraźnie z dokumentów, którymi

Niewidomi uczestniczą w konkursie dobrego czytania

W związku ze zbliżającą się 150 rocznicą urodzin Ludwika Braille'a — twórcy pisma dla niewidomych — odbył się w Bydgoszczy konkurs dobrego czytania dla niewidomych. Udział w nim wzięło 16 uczniów szkół specjalnych. W wyniku konkursu dwóch jego uczestników — Franciszek Zagdański i Jerzy Simiński, wezmą udział w ogólnopolskiej imprezie czytelnictwa dla niewidomych, organizowanej w Warszawie w styczniu 1958 r. (PAP)

Sprawy dnia (3)

RÓŻNICE

Zapytaliśmy paru, tak zwanych inteligentnych ludzi, czy znają nową ordynację wyborczą do rad narodowych. Bez wahania — przytaknęli... po czym na próżno usiłowaliśmy z nich „wyciągnąć” zawarte w ordynacji innowacje. Pardon, dwu oświadczyło się, że na listach obecnie będzie więcej kandydatów niż dany okręg posiada mandatów, trzeci bąknął o „jakichś okręgach przemysłowych”. Umówmy się, że o tych sprawach pomówimy następnym razem. A teraz...

Przed wszystkim — jest nowa ordynacja krokiem naprzód, czy może zmiany w niej są natury wyłącznie formalnej? Biezsprzecznie nowa ordynacja oznacza postęp w dziedzinie demokratyzacji SYSTEMU WYBORCZEGO, a ponadto została uzupełniona szeregiem przepisów PRAWA WYBORCZEGO. Na poparcie tej tezy — pozwólcie, że rozważymy konkretne fragmenty nowej ordynacji (z wyłączeniem dotyczących zwiększenia liczby kandydatów na listach i powołania przemysłowych okręgów wyborczych, które to postanowienia są sztańdardowymi argumentami politycznymi demokratyzacji systemu wyborczego).

A więc — ordynacja przewiduje składy rad mniejsze liczebnie. Jest to ważne postanowienie, sprzyjające sprężystości działaniu rad. Lepiej mniej radnych — a dobrych. Równocześnie ordynacja ustala, że minimalny skład gromadzkiej rady winien wynosić 15 radnych (zamiast 9). Również ta zmiana jest istotna, bowiem zdarzało się do tej pory, że gromadzka rada podejmowała uchwałę prawomocną... dwoma głosami.

Rezygnuje się również obecnie z pseudo-funkcji zastępcy radnego, która nie zdała egzaminu. Nowa ordynacja stanowi, że w wypadku wygaśnięcia mandatu, rada może powołać do pełnienia funkcji z danego okręgu tego kandydata z listy, który kolejno zdobył w wyborach największą liczbę głosów. Co więcej, ordynacja określa, że w wypadku niepodjęcia przez radę narodową takiej decyzji, gdy w okręgu wyborczym co najmniej połowa mandatów jest nieobsadzona — zarządza się wybory uzupełniające w okręgu (zarządza je Prezydium WRN, do WRN zaś — Rada Państwa).

Nadzwyczaj ważne są przepisy ordynacji o prawie rad do pozbawienia radnego mandatu, jeśli został skazany za przestępstwo, sprzeniewierzył się słubowaniu, naruszał godność radnego, uchylił się od prac w radzie ponad pół roku. Również wybory za pośrednictwem organizacji, która kandydaturę radnego zgłosiła, mogą przedstawiać wniosek o odwołanie członka rady, wskazując, że zawodził on ich zaufanie.

Z kolei parę słów o przepisach nowej ordynacji wyborczej, zmierzających w kierunku pogłębienia demokracji wyborczej. Otóż dopuszcza się obecnie możliwość zaufania w lokalu wyborczym — w czasie głosowania i ustalania wyników wyborów. Osoby te wyznaczone być mogą tylko przez organizację, które w okręgu zgłosiły listę kandydatów (a więc według wszelkiego prawdopodobieństwa — komitety Frontu Jedności Narodu).

Obecnie składy terytorialnych komisji wyborczych zostały powołane przez rady narodowe (WRN) powołane powiatowe, WRN w Poznaniu — dzielnicowe, a nie jak dawniej — ich prezydium. Każdy obywatel uzyskał, zgodnie z nową ordynacją, prawo zaskarżenia krywdzającej go decyzji w sprawach spisu wyborców (np. nieuzasadnione pominięcie).

Inną istotną zmianą w obecnej ordynacji wyborczej do rad narodowych jest przepis, mocą którego powołana została Centralna Komisja Wyborcza na okres całej kadencji rad, a nie tylko dla wypełnienia czynności związanych z odbyciem głosowania. Równocześnie ordynacja poleca powołanie stałych komisji mandatowych w radach. Trzeba wspomnieć i o tym, że okres wyłożenia do wglądu spisów wyborców został zmieniony. Wreszcie niepodobna nie zwrócić uwagi na charakterystyczny przepis ordynacji, który dopuszcza — w ściśle uzasadnionych okolicznościach — wprowadzanie zmian w już zarejestrowanych listach kandydatów.

Tak przedstawiają się, w największym skrócie, różnice. Jest ich sporo i napawają optymizmem.

ZET.

Wkrótce brytyjskie »sztuczne słońce«?

Według informacji Reutera — uczeni brytyjscy, pracujący nad oświetlaniem potęgi bomby wodowej i wykorzystaniem jej do celów pokojowych, są na progu „nowej rewolucji przemysłowej”.

Agencja wyjaśnia, że w zespole elektrycznym „Zeta” w Harwell, uczeni pod kierownictwem fizyka australijskiego — Petera Thome-mana, uzyskali temperaturę ponad 5 milionów stopni i wydzielili neutrony z rozpalonej masy gazów. Cytując wypowiedź uczonego z Cambridge — Georga Thomsena, Reuter stwierdza, że według najbardziej optymistycznych przewidywań, potęga termojądrowa o nieograniczonej mocy (odpowiadająca „sztuczemu słońcu”), może zostać osiągnięta za 15 lat. Zaznacza on: „Być może, osiągnięcia „Zety” przewyższają osiągnięcia rosyjskie i amerykańskie, jeśli chodzi o uzyskanie tak wysokiej temperatury”.

Agencja UP informuje o twierdzeniu uczonych brytyjskich, iż „zyskali oni temperaturę wyższą o 100 razy od temperatury powierzchni Słońca. Ostatecznym celem doświadczeń w Harwell ma być uzyskanie temperatury 100 milionów stopni, odpowiadającej temperaturze środka Słońca”. (b)

Sputniki nadal krążą

Do godz. 6 rano, dnia 16 bm. radziecki sputnik nr 2 dokonał 602 obrotów wokół globu ziemskiego. W tym czasie sputnik nr 1 okrążył Ziemię już 1099 razy.

I. G. Farben nie chce płacić

W dniach od 13 do 15 bm. obradował w Warszawie Sekretariat Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego.

Narciarze już... lamia nogi

Szesty rok działalności sudeckiej grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zainaugurował wczoraj rano ratownik — Stanisław Kiełbasa z wysokogórskiego schroniska „Samotnia”.

Na toboganie zwiózł on, z położonej na wysokości 1260 m kotłiny Małego Stawu do Karpacza — narciarza juniora wrocławskiego AZS, który jako pierwszy w tegorocznym sezonie zimowym złamał nogę w Karkonoszach. (PAP)

Małżeńs'wo w liczbach

Żony w oczach mężów

Po poprzedniej ankiecie „Słowa Polskiego” wśród małżonków, kolejna anketa, 266 (73,5 proc.) wybrało ponownie swe małżonki na żonę, 90 — nie, nie zdecydowanych było 14 i jeden. antytemini-sła. Na wspólne małżeńskie wczasy zgadza się 263 małżonków, 103 — nie. Tylko 46 osób nie pamięta o imieninach żony i 42 nie zauważa (a kieszka?) nowej sukni żony. Nie ma natomiast jedynomyślności co do upiększenia urody pań kosmetykami, 124 mężów zgadza się na kosmetyki („tak, łącznie z mydłem...”), 147 — nie („precz z tym kitem!”). Tylko 34 mężów gospodaruje pieniędźmi, 129 wspólnie i w 202 wypadkach gospodaruje żona. Tylko 45 małżonków nie zauważyło wady u lepszej połowy. Wady są różne: upór, nerwowość, kłótniowość, zazdrość. Inne: „budzi mnie gdy chrapie”, pali papierosa, nie zna języków obcych. A zalety? Najczęściej: pracowitość, oszczędność, gospodarność. 251 mężów twierdzi, że żona ma więcej zalet niż wad, 66 — więcej wad i jeden niezdecydowany („jeszcze nie policzyłem!”).

Wniosek: małżeństwa uczestników ankiety są szczęśliwe. (2)

święcimińskiego. W celu poinformowania opinii publicznej o wynikach tych obrad, odbyła się 16 bm. w gmachu ZBoWiD — konferencja z udziałem dziennikarzy prasy krajowej i zagranicznej.

Sekretarz generalny MKO, Hermann Langbein (Austria), przedstawił obecny stan pertraktacji przedstawicieli MKO z I. G. Farbenindustrie o odszkodowania dla tych b. więźniów Oświęcimia, którzy pracowali niewolniczo w przedsiębiorstwach tego koncernu na terenie obozu oświęcimskiego. Jak wiadomo, sprawa ta ciągnie się już od marca br. Przedstawiciele IG starzają coraz to nowe trudności w przyznaniu odszkodowań, nie chcą uznać argumentów MKO. Komitet stoi na stanowisku, że nie wolno robić żadnych różnic między b. więźniami narodowości niemieckiej, uprawnionymi do otrzymania odszkodowania a więźniami politycznymi innych krajów. Drugą rozbieżnością pomiędzy stanowiskiem obu stron jest to, że IG chce wyliczyć z odszkodowań rodziny po zamęczonych więźniach względnie tych, którzy w obozach pracy IG, na zlecenie kierowników zbrodniczego koncernu, zostali poddani selekcji i, jako słabi fizycznie (niezdolni do niewolniczej pracy) — wysłani do komór gazowych Brzeżki. W tej sprawie delegacja MKO przedłożyła odpowiednie dokumenty.

MKO upoważnił delegację do prowadzenia dalszych pertraktacji z IG, przy czym MKO czyni wszystko ze swej strony, by zaspokoić słuszne żądania b. więźniów bez względu na ich różnice narodowościowe czy przynależności państwowe.

Sekretarz MKO — Odette Elina (Francja), poinformowała dziennikarzy o sprawie konkursu na międzynarodowy pomnik w Oświęcimiu. Przypomniała ona, że idea uczczenia pamięci 4 milionów pomordowanych więźniów Oświęcimia z 27 krajów Europy, została podjęta z inicjatywy delegacji polskich „oświęcimiaków”. O wielkim zainteresowaniu, jaki wywołał ten konkurs, świadczy fakt, że udział w nim zgłosiło 665 artystów i architektów z 37 krajów świata. (PAP)

Nowe osiągnięcia naszych chemików

W Zakładach Przemysłu Chemicznego w Pabianicach pomyślnie zakończono trwające tam od dwóch lat prace nad metodą produkcji dwóch nowych, wartościowych, nie produkowanych dotychczas w Polsce, barwników. Są to: błękit helantrenowy i czerwien metalokompleksowa typu „Cibalar”. Barwniki tego rodzaju, służące do barwienia tkanin, były dotychczas sprowadzane z zagranicy.

K. JAŻWIECKI

(Ciąg dalszy na str. 4)

Za pięć lat — IV Konkurs

III Międzynarodowy Konkurs im. H. Wieniawskiego mamy już po sobie. Wypada sobie teraz życzyć, aby następny (za 5 lat) IV Konkurs, niezależnie od tego czy innego nastawienia czynników decydujących, odbył się również w Poznaniu, żeby konkursy im. H. Wieniawskiego stały się ostatecznie i nierozdzielnie związane z tradycją kulturalną naszego miasta.

Podsumowując wrażenia konkursowe, nie sposób pominąć faktu, że tegoroczna impreza była popisem sprawności organizacyjnej — co zresztą zgodnie potwierdzili w wypowiedziach prasowych i radiowych nasi goście z zagranicy i kraju. Bardzo dużo serdeczności i gościnności okazała skrzypkom publiczność poznańska. Wszystko by więc było „na medal”, gdyby nie pewne zastrzeżenia natury nie tyle organizacyjno-poznańskiej, co ogólnie organizacyjno-merytorycznej.

Pierwsze odnosi się do pewnych „ale” dotyczących konkursów w ogóle, pianistycznych czy wiolinistycznych. Nie podważając w niczym słuszności orzeczeń jury III Konkursu im. H. Wieniawskiego trzeba by jednak, uważając, poddać pewnej rewizji regulamin konkursu, mający zagwarantować przecież zbliżoną do idealnej bezstronność oceny. Warto przypomnieć przepisy w tej mierze obowiązujące w podobnych imprezach np. Konkursie im. Królowej Elżbiety w Brukseli (vide informacja w „Głosie” z dnia 16. 12. br.), przepisy zmierzające właśnie w kierunku zapewnienia jak

największej obiektywności orzeczeniom jury. Powtórzę: w myśl tych zasad kandydat musi np. zareczyć, że nie był uczniem zasiadającego w sądzie jurora.

Drugą uwagą na marginesie III Konkursu jest udział w nim ekipy polskiej. Jak wiadomo, do imprezy zgłoszonych zostało 8 naszych skrzypków. Jeden z nich (Kucharski) nie wytrzymał nerwowo i wycofał się jeszcze przed eliminacjami I etapu. Do drugiego etapu zakwalifikowało się troje (Kaliszewska, Keszowski, Płoszaj). Do finału tylko Płoszaj, który ostatecznie otrzymał wyróżnienie. Pięć lat temu było lepiej: II miejsce Wandy Wilkomirskiej, nazwiska Iwanowa, Palulisa i Stankiewicza w finale. Jak więc widać, tego roku nasi skrzypkowie nie popisali się. Dlaczego? Czy przestaliśmy być muzycznym narodem, który wydał z siebie Chopina i Wieniawskiego? Czy wiolinistki nasi byli słabo przygotowani do tak poważnych występów? Czy brak u nas ostatnio (poza Harasiewiczem) — co zresztą potwierdził również Konkurs Chopinowski w 1955 r. — talentów, zadatków na przyszłych Menuhinów i Ojstrachów?

Mam wrażenie, że przyczyn mimo wszystko należy szukać

w przygotowaniu do turnieju. Przyjrzyjmy się laureatom: Komisarow ma za sobą wiele koncertów, Fajn była uczennicą Ojstracha, Harth koncertował na całym świecie, ma dużą rutynę, Ara i Erduran studiowali w Nowym Jorku, Parryu i Moskwie. Poza tym mają oni jeszcze mniejsze lub większe obcyce estradowe, szlifujące talent. Tego ostatecznego szlifu brak skrzypkom polskim. Znamy oni tylko estrady polskie, polskie szkoły muzyczne, polskich profesorów. Nie uchybiając w niczym naszym znakomitym pedagogom, uznając ich wielki wkład pracy i wysoki poziom sztuki, jaką reprezentują — nie od rzeczy będzie jednak zauważyć, że to wszystko jeszcze nie prowadzi i nie doprowadziło też do sukcesu naszych skrzypków w bardzo silnej konkurencji zagranicznej Konkursu. Wniosek: więcej stypendiów polskim młodym wirtuozom na wyjazdy za granicę celem pogłębienia studiów w Paryżu, Nowym Jorku czy Moskwie, więcej występów publicznych, otrzaskania z estradą i publicznością.

Pięć lat — to kawał czasu, wiele można w tym okresie zbudować. Można również się nauczyć. Biorąc powyższe pod uwagę i rozważając kogo trzeba, powodzenia polskim skrzypkom w IV Konkursie im. H. Wieniawskiego życzy

MAK

...I NADESZŁA PORA

„Nikt wam nie pomoże, jeżeli wy sami nie zjednoczycie się i nie ujmiecie w wszystkie sprawy państwa we własne ręce”.
Lenin

Jakże wymownie i jednoznacznie brzmią te słowa w obliczu współczesnych spraw państwa i trudnych problemów w życiu obywateli PRL. Tkwi w nich głęboka treść zadań stojących przed nami; zadań, które wykonać może naród zjednoczony wspólnym dążeniem wytkniętego celu. Tkwi w tym treść ogólnospołeczne-

W Janowie i gdzie indziej

(Dokończenie ze str. 3)

▼ 1957 r.). Pozostałe 570 kwintali mogliby sprzedać po cenie wolnorynkowej.

Może to orzeczenie jest nawet zgodne z paragrafami (w co należy chyba wątpić), ale z tym to już na pewno nie. Jestem zdania, że wyraźną krzywdę chłopów można jeszcze naprawić.

Zebrań w chacie Linika rolnicy przedstawiali mi również swoje postulaty odnośnie gruntów zamiennych. Sposób ich rozumowania był taki: kopalnia, a więc przedsiębiorstwo państwowe, zabiera nam ziemię, aby z niej wydobyć ogromną wartość. Słusznie, ale państwo posiada niedaleko 400 hektarów gospodarstwa Biskupie, które nie „leży na węglu” i powinno nam przeznaczyć część tej ziemi jako zamiennik. Takiego zdania jest również Prezydium PRN w Koninie jako gospodarz powiatu. Dlaczego ten projekt nie może być zrealizowany?

— Ano, bo Woj. Zarząd PGR sprzeciwia się temu — odpowiedział mi chłop Janowski. — Powiadają w Poznaniu, że Biskupie to gospodarstwo nasienne, że dobrze zagospodarowane, że jedyne w powiecie. Mi przypuszczamy, że to ktoś inny macza tu palce. Dawniejszy właściciel Biskupia p. Iwańczyk jest inspektorem nasennictwa w Zarządzie Woj. PGR i on zapewne zrobił ten majątek nasennym, aby broń Boże nie dopuścić do parcelacji. Na wszelki wypadek. Robotnicy początkowo zgadzali się na parcelację, ale później ktoś ich zbuntował i stanęli strzeczom.

Nie nie pomogło moje tłumaczenie, że p. Iwańczyk nie jest wcale inspektorem nasennictwa, że nie on decydował o strukturze gospodarstwa, że nie ma nic do gadania w tej sprawie. Wszelkie argumenty łącznie z tym, że można się przenieść na gospodarstwa w inne okolice, do sąsiednich powiatów, gdzie wolnej ziemi państwo ma więcej — nie trafiały moim rozmówcom do przekonania. Trwali w swoim uporze. Iwańczyk widnieć już...

— My tam wiemy swoje — powiedział na zakończenie Piekarczyk. — Do innego powiatu pojedziemy to jasne, choć lepiej byłoby tutaj, blisko. Ale przecież nie będziemy się upierać, chcemy, aby kopalnia ruszyła całą parą. Chcemy jednakże mieć wyraźne akty nadania na ziemię z budynkami, chcemy wiedzieć gdzie, co i jak. Jako wyrzutki nigdzie nie pójdziemy, bo zostawiamy tutaj naszą ojcowiznę.

No, cóż? Rolnicy z Janowa mają sporo racji. Toteż przyjął ją z uznaniem powzięta przed kilku dniami decyzja Prezydium WRN. Decyzja ta, wprawdzie nie uwzględnia ich życzeń odnośnie PGR Biskupie, ale przeznacza dla kopalni Konin na działki zamienne odpowiednie obszary ziemi wraz z budynkami gospodarczymi i mieszkalnymi w powiatach: Konin, Wągrowiec, Jarocin i Gniezno o łącznym obszarze 700 ha. Wypada na zakończenie dodać, że tam — gdzie brakować będzie budynków — kopalnia jest zobowiązana wystawić nowe. Tak więc spór o „ziemię węglową” w okręgu konińskim znalazł w uchwale Prezydium WRN szczęśliwy, według mnie, epilog.

K. JAŻWIECKI

go Frontu Jedności Narodu w warunkach dyktatury proletariatu.

Rzecz jasna, że szczególnie obecnie, w okresie wyborów do rad narodowych, które nie spełniły w minionej kadencji wszystkich oczekiwanych przez społeczeństwo celów — praca i zadania aktywu Frontu Jedności Narodu nie będzie łatwa.

Są jednak i osiągnięcia. Słuszną politykę partii zapoczątkowaną w Październiku, staranny dobór aktywu w gromadzkich komitetach FJN i gorące, rzeczywiste poparcie narodu dla przeobrażeń zapoczątkowanych w radach narodowych, zdecydować mogą o pomyślnym konsolidowaniu sił Frontu Jedności.

Faktem jest, że choć w wielu dziedzinach naszego życia państwowego stale jeszcze obserwujemy dużą rozpiętość opinii (wiadomo: ilu Polaków — tyle zdań) to jednak są sprawy, wobec których społeczeństwo zajmuje jednoznaczne stanowisko. Taką sprawą jest idea rozszerzenia kompetencji rad narodowych wysunięta przez partię i już przez nią realizowana. Powołanie do życia wszystkich bogatych form najszerzego udziału aktywu społecznego i mas wyborców w wykonywaniu zadań władzy terenowej jest podstawą i treścią Frontu Jedności Narodu. Chodzi także o kontrolę działalności organów terenowej administracji — skutecznej tylko przy współudziale całego społeczeństwa.

Nie należą do rzadkich oczywiście i takie głosy, które usiłują stawiać pod znakiem zapytania możliwość praktycznego uczestniczenia stronnictw politycznych i szerokich mas w rządzeniu krajem, gdyż nie może to być rzekomo realne w warunkach dyktatury proletariatu — kiedy partia spełnia kierowniczą rolę w państwie. Nie ma w tym żadnej sprzeczności. Partia istotnie jest kierowniczą siłą, gdyż zarówno ZSL jak i SD stoją na gruncie naszego ustroju, reprezentując istniejące obok klasy robotniczej warstwy ludzi pracy, takie jak chłop, rzemieślnik i inteligencja. Istnieje więc możliwość i potrzeba rozwijania działalności przez te stronnictwa polityczne, które wyrażają specyficzne postulaty poszczególnych warstw społecznych, równocześnie włączając je do aktywnej walki o podstawowe cele budownictwa socjalizmu.

Partia nie ingerując w sprawy wewnętrzno-organizacyjne tych stronnictw realizuje politykę ugruntowywania sojuszu robotniczo-chłopskiego, politykę włączania do realizacji budownictwa socjalizmu najszerszych rzesz społeczeństwa; tych ludzi, którzy jeszcze nie związali się politycznie bezpośrednio z naszą partią. Jest to polityka wynikająca ze szcze-

rej troski o jedność i siłę Frontu Narodowego.

Głęboki sens i polityczna treść Frontu Jedności Narodu wyraża się ze szczególną siłą w działalności komitetów FJN — od gromadzkiego począwszy do ogólnopolskiego aktywu centralnego włącznie. Front Jedności Narodu jest więc głównie wyrazicielem w okresie wyborów tego, czego chce naród. Wiadomo zaś, że wyborcy pragną widzieć w radach narodowych praworządne, mądre i gospodarne a zarazem sprawnie działające i samodzielnego gospodarza swego terenu.

Jeśli z powyższym zestawimy fakt, że polityka naczelnych władz państwowych i partyjnych zmierza do usunięcia wszystkich przeszkód rad narodowych i zapewnienia im takich warunków, w których mogłyby one stać się w pełni reprezentantem interesów państwa i interesów ludności, to otrzymamy ideową platformę działania komitetów Frontu Jedności Narodu.

Jeśli kampanii wyborczej towarzyszyć będzie aktywny udział społeczeństwa w każdej gromadzie, miasteczku, ośrodkach przemysłowych, to obok uzyskania do rad narodowych najlepszych obywateli, osiągnięta zostanie także wielka korzyść moralno-polityczna, wyrażająca się w konsolidowaniu wszystkich patriotycznych sił wokół komitetów Frontu Jedności Narodu. W obliczu trudnych problemów naszego kraju wydaje się to nieodzowne. Zwłaszcza że — zacytujmy tu znowu słowa Lenina — „Pora, kiedy trzeba było politycznie stawiać wielkie zadania, minęła i nadeszła pora, kiedy trzeba je praktycznie realizować”.

HEL

Prosto w oczy

Z wielkim uznaniem przyjąłem notatkę z „Przekroju” o wydaniu przez nowego przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Krajowej zarządzenia polecającego... wrzucanie wszystkich pism anonimowych do kosza. Nareszcie dano odpowiedź różnego rodzaju rozrabiactwu, przybranemu nieraz w piękne hasła. Z równą sympatią odczytałem i artykuł red. P. Zyckiego pt. „Nieomylność i skargi” zamieszczony w nr. 285 „Głosu”. Te wypowiedzi i liczne fakty świadczą niezbicie, iż dążymy konsekwentnie do realizacji ludowej praworządności.

A jak to, niestety, wyglądało nawet i niedawno temu? Ktoś np. nie otrzymawszy korzystnej dla siebie decyzji władzy „smarował” odpowiednio długie, upstrzone epitetami elaborat przeciwko pracownikowi prezydium rady narodowej, odsądzając go od czci

i wiary, żądając odpowiedzi bezwzględnie i to publicznej. Często powoływano się nawet na intencjonalnie słuźną uchwałę Rady Państwa z 14 grudnia 1950 r.

Bardziej krwawo wysyłali tak zwane skargi i zażalenia w wielu „wykonaniach” do kilku jednocześnie instytucji, budząc podziw swych bliskich, jako też powodując zrozumiałe zajęcie w kompetentnych komórkach nagabywanych instytucji. Nie unikając w szkodliwe skutki tego pozornego zbliżenia władzy do mas, trzeba dzisiaj stanowczo odciąć się od praktyk dochodzenia słuszności anonimów wątpliwego autoramentu.

Czy jest bowiem do pomyślenia w praworządnym państwie, by obywatel mający takie czy inne pretensje wobec organu władzy lub też indywidualnie wobec urzędnika państwowego — precyzował je w formie zażalenia anonimowych? Czy można mówić o właściwym spełnianiu swej roli przez odpowiedzialnych urzędników, jeśli ich decyzja nie będzie prawnie chroniona? Badaniem legalności i słuszności zarządzeń władzy winno zająć się sądownictwo administracyjne, a zażalenia na czynności urzędników należałoby, moim zdaniem, rozpatrywać jedynie jawnie.

Wydaje się, że w naszym ustroju, w warunkach umacniania praworządności dążyć musimy do precyzyjnego wydawania postanowień administracji, jako też do ich posłuszeństwa. Precedens ustanowiony w Kra-kowie niech posłuży organom władzy terenowej i centralnej i spowoduje wydanie decyzji: — Anonimy do kosza!

Spojrzenie prawdziwie prosto w oczy — załatwianie rzeczywiście słusznych odwołań obywateli w ramach instancji i poza nią, umotywowanych i podpisanych, poświeśle moralność społeczeństwa. Ponadto nauczy obywateli szacunku dla siebie samych, dla nazwisk, byśmy podpisując te czy inne dokumenty, przyjmowali pełną społeczną odpowiedzialność za wiarygodność informacji i słuszność osądów.

Wydaje się, że należałoby mocniej egzekwować ludzką odpowiedzialność za czyn i słowa, szczególnie jeśli dotyczy to oceny działalności o charakterze publicznym. Ma to wybitne znaczenie, szczególnie obecnie, w zaciężku z

poważną akcją polityczną, jaką jest weryfikacja członków partii, jak również w przededniu wyborów do rad narodowych.

Jeżeli krytykujemy — to odważnie i otwarcie, angażując i własną osobę. Pozbedźmy się przez to brzydkich cech, tkwiących mimo wszystko w świadomości wielu jeszcze ludzi, to jest prywaty i pieniężnego zacietrzewienia.

Mgr Ryszard BACZYŃSKI

Duża wytwórnia pustaków — w Bytomiu

BYTOM (ZAP)

Przy Elektrowni „Szombierki” w Bytomiu uruchomiona została jedna z większych wytwórni pustaków żużlobetonowych na Śląsku, której produkcja dzienna wystarczy na wybudowanie domu jednorodzinnego. Jako surowiec do produkcji prefabrykatów używany jest żużel kotłowy, wywożony dotychczas jako materiał bezużyteczny na hałdy.

Wytwórnica załoga wybudowała systemem gospodarczym kosztem 500 tys. zł. Pierwotny kosztorys opiewał na sumę dwóch milionów złotych.

Pustaki produkowane przez nowo uruchomioną wytwórnice są pierwszorzędnej jakości i mogą być zastosowane w budownictwie indywidualnym, spółdzielczym i przyzakładowym.

Sukcesy budownictwa w Zielonogórskim

ZIELONA GÓRA (ZAP)

Mija rok od czasu, gdy w Zielonej Górze powstało Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Przebiegło ono prace od Zarządu Budowlanego Nr 16. Blisko roczny okres pracy to wystarczający czas, aby podsumować wyniki nowego przedsiębiorstwa.

Na 1956 r. dawniejszy Zarząd Budowlany planował wybudować na terenie województwa 932 izby mieszkalne. W rezultacie jednak wybudowano jedynie 609 izb. Finansowy plan produkcji sięgający kwoty 60.317 tys. złotych nie został w ubiegłym roku przerobiony. Nie wykorzystano ponad 15 mln. złotych.

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane natomiast, po raz pierwszy w historii województwa poszczycić może się wykonaniem planu z zyskiem.

ZWYKŁA HISTORIA

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Rada Państwa otrzymała od jednej z dzielnicowych rad narodowych w Poznaniu dość obszerny memoriał, zawierający uwagi i propozycje w sprawie działalności komitetów blokowych.

Jak widać, w trzydzieści lat po wojnie nie znaleziono jeszcze odpowiedzi na proste pytanie: Co mają robić tak popularne dziś instytucje samorządu lokatorskiego, jakimi są wspomniane komitety. W praktyce — działają one zwykle jednoosobowo i zajmują się stemplowaniem zaświadczeń — stwierdzających, że:

- Kowalski nie jest właścicielem nieruchomości;
- Kozłowski był kiedyś posiadaczem warsztatu;
- Pikułkowski już nie płaci podatku dochodowego;
- Antosiak pracuje i chce mieć ulgowy abonament na radio;
- Iksiński też pracuje i ma odebrać przydział węgla.

Oprócz stemplowania tych i pół setki innych zaświadczeń, jednoosobowy samorząd rozsądza spory wśród lokatorów, opiniuje wnioski o przydział czy zamianę mieszkania, załatwia remonty, buduje piaskownice dla dzieci, pisze sprawozdania, wyklęca się z administratorem i wywiesza chorągiewki na 1-Maja.

Ale i to nie koniec twórczości komitetu blokowego. Wielu przewodniczących tych szanowanych na ogół instytucji dorzucałoby jeszcze z kilkanaście obowiązków, składających się na całość ich powszedniej orki.

Nie dziwnego, że w takiej lawinie papierkowej często roboty komitetu blokowego staje się jeszcze jednym urzędem, składającym się z dyrektora, jego zastępcy, rady prawnej, referenta od spraw remontów, urzędników od specjalnych poruczeń, sprzątaczkę i gońca — a wszystko w jednej osobie.

Bluro Rad Narodowych przy Radzie Państwa przez kilka miesięcy nie odpowiadało na poznański memoriał, którego sens zawierał się w dużym znaku zapytania. Pisemnej odpowiedzi nie ma, zdaje się do dziś — o komitetach blokowych mówi się obecnie na kursie dla kierowników wydziałów organizacyjnych miejskich rad narodowych, nadawcy memoriału zapoznają się więc ze stanowiskiem Warszawy pośrednią drogą.

Na kurs nie posiłkiem i dlatego obawiam się, że poniższe moje uwagi o meritum sprawy są być może, niezbyt wyczerpujące. Ale warto chyba spróbować.

Komitety blokowe — to instytucje, których praca i obowiązki stanowią wybitnie domenę prawa lokalnego. Ani od Rady Państwa, ani od Urzędu Rady Ministrów, ani od innego centralnego organu władzy czy centralnej instytucji — nie należy oczekiwać recepty na blokowe problemy. Zakres pracy, kompetencje i obowiązki komitetów powinny ustalać w oparciu o lokalne warunki i tradycje — prezydja miejscowych rad narodowych.

Ustalać można, rzecz jasna — rozmiary. Gdy 3 lata temu wyszła uchwała Prezydium Rządu nr 293 w sprawie zasiłków chorobowych dla matek pracujących — wzrosło zapotrzebowanie na zaświadczenia. Zgodnie z uchwałą, potrzebne matkom zaświadczenia wydawać mogą rady zakładowe prezydja rad narodowych lub komitety blokowe. W praktyce honor ten przypała w udziale tym ostatnim.

W Toruniu, jak słyszałem, ludzom odpowiada taka robota. — Przewodniczący komitetów blokowych nie narzekają na żadne papierki — podpisują co się da, przybijają pieczątki, cieszą się, że i w ten sposób przysłuży się mogą swoim sąsiadom.

Za to w Chorzowie na Śląsku Miejska Rada Narodowa uczyniła potężny wyłom: powzięła uchwałę stwierdzającą, że komitety blokowe nie będą zajmowały się poświadczaniem i stemplowaniem formularzy — będą to robiły odpowiednie wydziały Prezydium MRN. rejonu meldunkowe i rady zakładowe. „Blokowym” została jedynie troska o remonty i porządki w domach, sąsiedzi arbitraz współdecyzyje o lokatorskich świadczeniach, urządzanie lodowicy, piaskownice, organizowanie zdrowego współżycia i pracy społecznej mieszkańców.

Jak zrobi Poznań — zależy już od inwencji ojców miasta. Gdy odejdą komitety blokowe od papierkowej roboty — będą musieli dodać pracy swoim urzędnikom. Ale innego wyjścia chyba nie ma — jeśli mamy konsekwentnie stać na stanowisku, że komitety blokowe, to organ koncepcyjny, a nie wykonawczy, kolektywny, a nie jednostkowy, społeczny, a nie urzędniczy.

Karol RZEMIENIECKI



Ręce same składają się do okłasków, gdy unosi się kurtyna na przedstawieniu „Borysa Godunowa”. Scenografia Zygmunta Szpingiera, którego wystawę widzimy obecnie w Klubie Prasy i Książki, do dziś budzi ogromne zainteresowanie widzów poznańskiej Opery. (1)



... ale i malarstwo sztalugowe Szpingiera zwraca powściązkaną na siebie uwagę krytyków i historyków sztuki. „Koloryt, ciepło i powietrze” oto co charakteryzuje piękne prace artysty.

Wracając zaś do wystawy nadmienię wypadła że potrwa ona do końca grudnia. (1) Fot. (2): Z. Maksymowicz



„Sputnikowe” zabawki to ostatni krzyk mody w NRF.

FOT — CAF

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego posiadającego kwalifikacje wymagane przez Związek Spółdzielni Spółdzielców z dłuższą praktyką przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 33, tel. 374. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K7669

Samodzielne krawcowe i krawców poszukuje zaraz Państwowa Operetka Poznańska. Zgłoszenia: Sekretariat Operetki, Poznań, ul. Niezłomnych 1a, pokój 38. K7751

Księgową, samodzielną siłę do administracji oraz fachowca do sprzedaży części samochodowych poszukuje zaraz przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36804g.

1 pracownika do straży przeciwpożarowej, sprzątaczkę i 1 ślusarza przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku, pow. Poznań. 36805g

Dojarza z pomocnikiem do 60 krów przyjmie. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36897g.

3 księgowych na stanowiska starszych księgowych na usamodzielnione gospodarstwa zaangażuje zaraz Zespół Ogrodniczy Wolin. Wymagane pełne kwalifikacje i staż pracy w księgowości PGR. Wynagrodzenie według U. Z. P. z dnia 4. VII. 1957 r. Oferty kierować do Zespołu PGR Wolin, ul. Świerczewskiego 18, woj. Szczecin. K7749

KONKURS

na stanowisko głównego księgowego
OGŁASZA

RADA ROBOTNICZA I DYREKCJA
SZCZECIŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ
W SZCZECINIE, ulica Ludowa 11/12

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie ekonomiczne, 6 lat praktyki w zakresie ekonomicznym, w tym co najmniej 3 lata na stanowiskach kierowniczych.

Uposażenie miesięczne: do 3.500,— zł plus premia.

Oferty wraz z odpisami dokumentów przyjmie do dnia 28 grudnia 1957 r. Dyrekcja, Szczecin, ul. Ludowa 11/12. K7854

ZARZĄD GS „SCH.”

w Kamieńcu, pow. Kościan
zawiadamia

i prosi swych członków, aby podjęli zwroty od udziałów za rok 1956 w terminie do dnia 29 grudnia 1957 r. Niepodejęte w terminie zwroty zostaną zapisane na dobro funduszu zasobowego. K7757

Praca

Ekspedientka samodzielna do sklepu piekarsko-cukierniczego, z kaucją potrzebną, Poznań, Garbary 65, piekarnia „Malta”. 36802g

Gospośia z referencjami potrzebna zaraz do małego bezdzietnego. — Zgłoszenia: Poznań, 27 Grudnia 2, firma „Ewa”. 36687g

Gospośia dochodząca starsza zaufana szuka pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 36714g.

Gospośia samodzielna potrzebna zaraz do rodziny lekarza. Września, ul. Staszica 14. 36735g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 31584g

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 36939g

Kupno

Kupię silnik elektryczny 1400 obr. 220/380 5 kW trójkąt gwiazda. Oferty: Wł. Kaczmarek, Wronki, Kreta 6. 36999g

Andrzej Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 18 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W smutku pogrążona
ZONA
Poznań, ul. Zagónowa 31. 37258g

Zdzisław Wolsztyniak

starszy instruktor Wydziału Rent i Pomocy Społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, długoletni i wzorowy pracownik i zany kolega. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 14,30 na cmentarzu parafii Bożego Ciała w Poznaniu, ulica Bluszczyńska.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY
NARODOWEJ W POZNANIU
RADA MIEJSCOWA ZW. ZAW. P. P. I S. K7837

Wojciech Ślebioda

emerytowany komisarz obwodowy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 grudnia br., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Chlewiska, p-ta Kazimierz Włp., Gdynia, Łódź. 37285g



ZEGARKI

radzieckie, angielskie
niemieckie i inne

luż od 800 zł

PRAKTYCZNE
UPOMINKI
ŚWIĄTECZNE

poleca

Jubiler

W SKLEPACH:

POZNAŃ, ul. Czerwonej Armii 57
ul. A. Lampego 10
ul. Kraszewskiego 4
St. Rynek, (vis a vis Koziołków ratuszowych)
ul. Chrobrego 37
Rynek 19
KALISZ, ul. Śródmiejska 13
LESZNO, ul. Słowiańska 27
OSTROW, ul. Świerczewskiego 10
PIŁA, ul. 1 Maja 22 K7563

OGŁOSZENIA DROBNE

Skóry surowe skupuję po cenach pełnowartościowych. Poznań, Rynek Łazarzski. 36900g

Kupię zaraz maszyny rzeźnicze (błazniaki) na prąd zmienny oraz urządzenia sklepowe. Zygmunt Musiakiewicz, rzeźnictwo, Wilczyń, pow. Konin. 47759p

Kupię prasę hydrauliczną o ciśnieniu 300 atmosfer do wyciskania roślin. J. Podolski, Tuszów Narodowy, pow. Mieles, woj. Rzeszów. 47925p

Sprzedaż

Na gwiazdkę! Komplet likierów, kieliszki ozdobne, złote brzozy, zabawki, wózki do lalek poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 36205g

Sprzedam traktor „Urus” nowy na starter. Gorzów, Puszkina 14 m. 1. 47753p

Nutrie 5-miesięczne ciemne, samice, sprzedam. Schneider, Poznań, ul. Rataje 40. 36673g

Sprzedam samochód osobowy w dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 58. 36672g

Zamienię dachowczarkę z podkładami na platformę z widelcem motocykl, różnicę dopłaci. Gniezno, Myśliwiecka 5. 47928p

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” po kapitalnym remoncie. Wiadomość: Międzyrzecz, Marian Winiarski, Lipowa 5. 47927p

Sprzedam spacerówkę na łóżkach oraz żelazne łóżeczko dziecięce. Poznań, Wyspiańskiego 15 m. 11. 37181g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego męża, śp.

EDMUNDA DRAUSZKE

odprawiona zostanie msza św. żałobna, w piątek, 20 grudnia 1957 w kościele O. O. Bernardynów, o godz. 8.

O tym zawiadamia
ZONA
Poznań, Orzeszko-
wej 7/9. 37293g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej, śp.

ROMANA Blaszkiewicza

Ks. Rumińskiego, Krewyn, Przyjaciół, Kolegom, Znajomym i Wzajemnym z Wzajemnością, wiarę i wyrażę współzucia

staropolskie
„BÓG ZAPŁĄC”

składa
ZONA Z DZIECIAMI

36602g

Motor Deutz 18 KM na ropę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tartak, Dobieszczyzna, pow. Jarocin. 47928p

Spiesznie sprzedam ciągnik Diesel na ropę 2-cylindrowy na gumach, na chodzie. Witk. Pomarzan, ki, poczta Jaroszewo, pow. Wągrowiec. 36665g

Sprzedam 1 trójkę lisów piskaków 1 samce rozpłodowe. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36639g.

Sprzedam pięć szamotów, przenośne: klawirowy, żelazny. Poznań, ul. Gwar dii Ludowej 18 m. 22, od godz. 17-20. 36674g

Sprzedam radio „Amati” 11-lampowe klawiszowe. Stankiewicz, Poznań, Stowackiego 32 (dom w ogrodzie). 36675g

Sprzedam nowy akordeon marki „Weltmeister” 80-basowy, 8-registrowy. Poznań, ul. Strzalsowa 6 m. 28. 36680g

Sprzedam piec kładowy przenośny. Poznań, Marchlewskiego 52 m. 1. 36742g

Plaszcz skórzany, jutosłowiasty, nowy, duży rozmiar sprzedam. Poznań, tel. 525-15. 36683g

Lokale

Samodzielne — pokój z kuchnią na Starym Mieście, zamienię na większe lub równorędne z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36682g.

Zamienię samodzielne — pokój z kuchnią, duże, przy rynku Bernardyńskim, na podobne z możliwą garażowaną samochodów osobowych. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36683g.

Dnia 16 grudnia 1957 r. zasnęła w Bogu, moja najukochańsza mamusia, nasza najdroższa siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

z Kurnatowskich

Katarzyna Nyklewicz

przeżywszy lat 82.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Żurawia 10/12 m. 32. 37227g

Dnia 16 grudnia 1957 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 77 lat, śp.

Karol Mondral

artysta-malarz i grafik.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 20 bm., o godzinie 8 w kościele O. O. Palotynów.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SIOSTRA, WNUCZEK I RODZINA

Poznań, Warszawa, Szczecin. 37295g

Dnia 16 grudnia 1957 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

mgr Stanisław Matuszewski

z Wylatowa

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm., o godzinie 11 w Wylatowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZENISTWO I RODZINA

NAJMILSZYM UPOMINKIEM GWIAZDKOWYM ARTYKUŁY SPORTOWE KTÓRE na sezon zimowy

POLECA

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI/ UŻYTKU KULTURALNEGO W POZNANIU

DLA SZEROKICH RZESZ SPOŁECZENSTWA

oraz dla przedsiębiorstw organizujących z funduszy zakładowych, socjalnych i innych akcje świetlicowe, wczasu świąteczne, obozy turystyczne - wycieczkowe, przykładowe kółka sportowe, kółka krajoznawcze itp.

a w szczególności:

OBOWIE NARCIARSKIE m. inn. Import. „Alpina” ochraniające boczne do butów narciarskich po 9,— zł tusz do konserwacji obuwia po 3,80 zł narty dziecięce i młodzieżowe

NARTY MĘSKIE turyst., zjazd.-ślalomowe, wyczynowe, biegowe, od 255 zł

parafina do nart „Zet” 1, 2, 3 i 4 od 3,80 zł smar do nart podkładowy, na suchy śnieg, uniwersalny od 9,50 zł paski do nart po 5,50 zł

WIĄZANIA DO NART paskowe, linkowe, bezpiecznikowe „Start III”

linki zapasowe do wiązań narciarskich po 12,85 zł ściągacze tylne do wiązań narciarskich od 4,— zł podkładki do wiązań narciarskich po 2,40 zł paski napalcowe do wiązań narciarskich od 7,70 zł paski boczne do wiązań narciarskich od 9,95 zł dzioły do nart po 34,— zł dźwignie drabinkowe do wiązań po 6,20 zł szczytki do wiązań narciarskich od 10,— zł zaczepy boczne do wiązań narciarskich po 5,45 zł

KIJE NARCIARSKIE tonkinowe i leszczynowe

talerzyki do kijów i groty rękawice hokejowe dla gracza i bramkarza od 531,— zł spodnie hokejowe dla gracza od 196,— zł kije i siatki do hokeja na lodzie

ŁYZYWY młodzieżowe i saneczkowe dziecięce od 36,— zł

FLORETY włoskie i francuskie oraz kilingi zapasowe maski floretowe i szermierze szpady francuskie i belgijskie od 74,— zł rękawice floretowe i szablowe od 55,— zł rękawice bokserskie 2-16-uncjowe od 163,— zł

PIŁKI siatkowe, koszykowe, nożne, ręczne i rugby

obuwie piłkarskie, kolarskie, kolarzki itp. chlebaki od 60,— zł, raportówki od 122,— zł puszki żywnościowe od 20,— zł namioty 2- i 4-osobowe od 1.120,— zł liny taternicze i haki skalne

KOMPLETY PINGPONGOWE (siatki, rakietki, stojaki, piłki) po 90,— zł

rakietki pingpongowe, stoły pingpongowe i piłeczki pingpongowe

wrotki

komplety luzne dziecięce po 60,— zł gry „I TY TRAF”

bilardy piramidkowe i karambolowe

stoliki szachowe od 665,— zł i szachy od 79,— zł

ubrania treningowe, czysta wełna po 750,— zł

spodnie narciarskie, wiatrówki, skafandry, pilotki

czapki lyżwiarskie i narciarskie, skarpety narciarskie

ORAZ DAŁSZY BOGATY ASORTYMENT INNYCH ARTYKUŁÓW, SPRZĘTU I UBIORÓW SPORTOWYCH

DO nabycia w Poznaniu w Sklepach Sportowych

PLAC WOLNOŚCI 6
ULICA LAMPEGO 2
ULICA CZERWONEJ ARMII 7
ULICA CZERWONEJ ARMII 61
ULICA SZKOŁNA 1
ULICA GŁOGOWSKA 38

ORAZ W SKLEPACH SPORTOWYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA

INFORMACJI UDZIELA RÓWNIEŻ

HURTOWNIA SPORTOWA W POZNANIU, ulica Szkolna 5, I piętro telefon 91-49

Zguby

Cudzoziemiec nazw. Tordoir zgubił okolicę Starego Rynku teczkę z dokumentami. Uczciwy znalazca przosny jest oddać za wynagrodzeniem w Hotelu Bazar w Poznaniu. 37214g

Różne

Uwaga! Przyjmuję do garbowania i farbowania skóry futerkowej, baraniej, Garbarnia i Farbiarnia Skór Futerkowych, Poznań, Wroniecka (narożnik Mokrej). 32102g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 34458g

Hartowanie, cementowanie, wykonuje „Harto-Metal” Poznań, Noskowski 4, tel. 39-16 (przy Operze). 36127g

Suknie ślubne, balowe, nylonowe. Welony, nakrycia do chrztu nylonowe. Ubrania oraz rzeczy żałobne poleca wypożyczalnia: Poznań, Dzierżyńskiego 61. 36626g

Talon na samochód maolitrażowy (realizacja: grudzień, styczeń, Simca lub Spartak) zamienię z lekarzem na talon z numerem powyżej 4400. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 000062. K7796

Dziurki w bieliźnie i konfekcji lekkiej okretkę, podnoszenie oczek duże ilości wykonam zaraz. Poznań, Kopernika 1 m. 3. 36668g

Lekarzowi dr. med. Witoldowi Grochowskiemu, Poznań, Garbary 5 (dawn. ul. Raczyńskich) składa serdeczne podziękowanie za wyleczenie z ciężkiej choroby. Halina Fagaso-wa, Janikowo, pow. Mogilno. 47929p

KUPIMY KAŻDĄ IŁOŚĆ

MAKU

niebieskiego i białego

po korzystnych cenach.

DYREKCJA POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW
GASTRONOMICZNYCH — KAWIARNIE
POZNAŃ, ul. Wielka 19, tel. 40-66 i 89-39 K7765

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH POZNAŃ - GRUNWALD
ulica Grunwaldzka nr 55

ZAMIENI

dwa lokale handlowe przy ul. Małeckiego o powierzchni 25,5 oraz 20 m² na pokój z kuchnią każdy. Warunki zamiany do omówienia w Zarządzie przy ulicy Grunwaldzkiej 55. K7710

HOTEL „ORBIS - BAZAR” W POZNANIU

aleje Marcinkowskiego 10

ogłasza przetarg

na dzierżawę szatni.

Oferty prosimy składać w terminie do dnia 23 grudnia 1957 r.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.

Blizszych informacji udziela dyrekcja. K7847

PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO - MONTAŻOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
W POZNANIU, ul. Traugutta 1/9

ogłasza

przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „BEDFORD”, typ MW, cena wywołania zł 23.744,58 na dzień 30 grudnia 1957 r., godzina 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywołania.

Ogłędzin pojazdu moć a dokonać na 3 dni przed przetargiem w warsztacie głównym, przy ul. Traugutta 34. K7822

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K 1

Do stu razy sztuka

Widownię pięknego teatru im. A. Fredry w Gnieźnie Chrobrego wypełnili po brzegi widzowie, którzy gorąco oklaskiwali nie tylko sztukę i jej wykonawców, ale przede wszystkim jubileuszowe, setne przedstawienie sztuki literackiej pary (małżeńskiej też), Marii Tesarowej i Alfreda Radoka, pt. „Przygoda podczas deszczu”. Fakt, że sto razy sztuka ta odegrana została na scenach nie tylko Gnieźna, województwa, ale nawet daleko poza nim, świadczy, że istnieją uparte i ambitne zespoły teatralne, które mimo trudów „artystycznej mitologii” docierają do najdalszych skupisk, gdzie przecież ludzie czekają na godziwą rozrywkę. I jest zasługą dyrektora teatru w Gnieźnie, jego aktorów i tych wszystkich ludzi, którzy służą pomocą techniczną, że tak zwana głucha prowincja nie jest jednak zupełnym odlgiem kulturalnym.

Teatr na ul. Chrobrego w Gnieźnie ma dalekowszeczne i realne plany. Jeszcze w tym roku wystawi dwie premiery. Pierwszą z nich będzie *Marijauka*, „Igraszki trafu i miłości”, którą wystawi teatr gnieźnieński w Inowrocławiu, 22 bm., drugą zaś *Ostrowskiego „Las”* — 25 grudnia w Gnieźnie. Istnieje wszelkie szanse, że i poznańska publiczność będzie miała okazję zobaczyć „Igraszki” z tak dobrze nam znaną Marią Baką i Łęką, na gościnnej scenie naszych teatrów dramatycznych.

Wracając do jubileuszowego przedstawienia trzeba podkreślić duży wysiłek aktorów, których przez trzy akty i osiem odsłon jest załadowano dwójce. ZOFIA CHARŁAMPOWICZ i WŁADYSŁAW OKSZA w ciągu dwóch godzin dźwigają na sobie „brzemie artystyczne”, w jakże interesujący sposób. Bawią i rozbawiają. I stąd te długotrwałe oklaski i kwiaty, które zbierali nie tylko na jubileuszowym przedstawieniu.

I. NOWAKOWA
Fot. Z. Maksymowicz



Kampania cukrownicza dobiega końca

Kampania cukrownicza jest już na ukończeniu. Czy spełniała pokładane w niej nadzieje? O tych i wielu innych problemach poinformował nas główny inżynier Aleksander Wróbel — zastępca dyr. do spraw technicznych Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego.

— Jak ocenia Pan przebieg tegorocznej kampanii w okręgu poznańskim?

— Tegoroczną kampanię należy ocenić pozytywnie, gdyż po raz pierwszy od wielu lat nie tylko przemysł cukrowni-

czy, ale i Poznańskie Zjednoczenie wykonało plany gospodarcze. Ogółem Poznańskie Zjednoczenie wyprodukowało prawdopodobnie 250 tys. ton cukru (zamiast przewidzianych 243 tys. ton), a więc o 75 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Wyniki te osiągnęli cukrownie przy utrzymywaniu korzystnych wskaźników techniczno-ekonomicznych i obniżeniu strat w cukrze o około 1800 ton. Do zwiększenia przerobu i obniżenia strat przyczyniło się unowocześnienie różnych urządzeń w wielu cukrowniach. Mimo to wspomina nie wyniki są średnie, w porównaniu z uzyskanymi w innych zjednoczeniach w kraju.

Cukrownie w Gnieźnie, Miejskiej Górze, Kłuczewie i Szczecinie wykonały roczne plany, cukrownia w Gosiawicach zakończyła już kampanię, a pozostałe, z wyjątkiem opóźnionego Zbierska, prowadzić będą batalię o cukier najdalej do 15 lub do 20 bm.

— Jakże cukrownie osiągnęły najlepsze wyniki?

— Jak dotąd najlepsze wyniki uzyskała Cukrownia w Gnieźnie, która w branżowym międzyzakładowym konkursie zajęła I miejsce w Polsce. Rozpoczęła ona najwcześniej kampanię, przez cały okres jej trwania przerabiała znacznie większą ilość buraków niż planowano i poszczyciła się do najwyższej punktacji.

Do najlepszych w okręgu należą również cukrownie w Miejskiej Górze, Gostyniu, Szamotułach i Zdunach, natomiast — jak dotąd — najgorzej pracują w Gryficach i Zbiersku.

— Jakże wnioski wysuwa Pan z obecnej kampanii do pracy w przyszłości?

— Przede wszystkim należałoby zwiększyć kredyty na zakup nowoczesniejszej aparatury oraz modernizację kotłowni i innych urządzeń. Kampanie bowiem wykazują, że cukrownie z trudem przerabiają duże ilości surowców, co może spowodować duże straty w cukrze. Wiadomo, że przy długim składowaniu buraków zmniejsza się w nich zawartość cukru nawet o 1/5. Modernizacja urządzeń jest tym bardziej potrzebna, że przewiduje się zwiększenie produkcji w przyszłości.

— A jaki jest udział wielkopolskich cukrowni w eksporcie?

— Cukrownie okręgu poznańskiego znane są z dobrej

Weszli już w rok 1958

Coraz to więcej meldunków napływa z leszczyńskich zakładów pracy o realizacji rocznych zadań produkcyjnych. Są takie zakłady pracy i przedsiębiorstwa, które pracują już na poczet planu przyszłorocznego.

Między innymi Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, mające pod sobą 9 placówek produkcyjnych, tak jak każdego roku i tym razem realizowały swe zadania produkcyjne znacznie przed terminem, bo już 28 października br. Obecnie załoga pracuje na poczet przyszłego roku. Do 10 bm. wykonała plan w 18,2% wartości 4 mln. 835 tys. zł, a do końca roku produkcja dodatkowa wyniesie około 2 mln. zł.

Również Spółdzielnia Pracy „Leszczyńszanka”, która zatrudnia 90% kobiet zrealizowała roczny plan produkcji 30 listopada br. wykonując go w 102%. Kobiety z „Leszczyńszanki” zobowiązały się dodatkowo wyprodukować do końca roku odzież wartości 900 tys. zł.

Na skutek licznych interwencji i poczynionych starań przez Zarząd Spółdzielni,

przynano „Leszczyńszance” na rozbudowę zakładu przyległy jednopiętrowy budynek po byłej GS Świeciechnowa. Budynek już przebudowuje się. Na parterze w dość dużej hali pomieści się 40 nowoczesnych maszyn krawieckich. Na pierwszym piętrze zaś znajdować się będzie krojoznia i biuro.

W nowym oddziale, który prawdopodobnie ruszy pełną parą w II kwartale, produkować się będzie konfekcje.

W nowym oddziale znajdzie pracę dodatkowo około 100 kobiet. (R)

Chłopi są innego zdania

Dość licznie zjawili się chłopi na zwołany ostatnio w Lesznie powiatowy zjazd Polskiego Zrzeszenia Plantatorów Roslin Włóknistych. Poza różnymi przedstawicielami stawili się z urzędu wszyscy starsi instruktorzy z naszego województwa zatrudnieni w Poznańskim Przedsiębiorstwie Skupu Surowców Włóknistych i Skórzanych.

Głównym celem zjazdu miało być wybranie Zarządu Powiatowego i Komisji Rewizyjnej PZPRW.

Przedstawiciel tymczasowych centralnych władz PZPRW mgr Boniecki zapoznał zebranych ze statutem i celami zrzeszenia plantatorów, natomiast nie nie wspominał o regulaminie zrzeszenia na wsi i w powiecie.

Ożywiona dyskusja wykazała, że członkowie kolek rolniczych oraz inni chłopi są innego zdania. Sprzeciwiają się oni zakładaniu coraz to nowych organizacji, których, ich zdaniem, jest i tak za wiele, nie wiedząc już gdzie mają płacić składki, a poza tym stwierdzają na podstawie własnego doświadczenia, że im więcej jest zrzeszeń i organizacji, tym gorzej z robotą.

Chłopi domagali się, żeby Zrzeszenie Plantatorów zorganizować przy kółkach rolniczych.

Do wyborów władz Zarządu Powiatowego PZPRW jednak nie doszło, ponieważ zjazd został przeprowadzony nieformalnie. Obecni na sali nie byli delegatami wybranymi poprzednio na zebraniach wiejskich, ponieważ nie przeprowadzono w ogóle takich zebrzań. (R)

Noclegowe kłopoty

Nikt chyba nie zdaje sobie sprawy z tego, na jakie trudności napotykają sportowcy w czasie swoich wyjazdów na rozgrywki. Mamy tu na myśli szczególnie uzyskanie noclegów w hotelach. Z taką przykrością spotkali się ostatnio koszykarze II-ligowej Polonii Leszno, którzy mieli rozegrać zawody w Łodzi z miejscową drużyną Społem.

Mimo wysłania w odpowiednim czasie pisma do gospodarzy w Łodzi (Społem) o zarezerwowanie noclegów, leszczyńscy przybyli w sobotę do Łodzi stwierdzili z przerażeniem, że na miejscu nie ma żadnych wolnych pokoi w hotelach. Dzięki interwencji przedstawiciela Społem, Polonia otrzymała noclegi w odległym o 7 km hotelu na peryferiach miasta, do którego zajechała około godziny 1 w nocy, tak że zawodnicy udali się na odpoczynek dopiero około godziny 2. Ponieważ zawody wyznaczone były na godzinę 10 przed południem, Poloniści wstali już musieliby o godzinie 6. Efekt takiego wypoczynku był ten, że leszczyńscy nie mogli wykonać swych wszystkich swymi umiejętnościami.

Jeszcze gorszy los spotkał krawkowską „Koronę”, która również przybyła do Łodzi na mecz II-ligowy z Kolejarzem i nie otrzymała w ogóle noclegu. Cała drużyna spała... na dworcu przy stołkach. (R)

Od Noteci po Barycz

W Chodzieskich Zakładach Porcelany zostały oddane do użytku załogi nowoczesnie urządzone łazienki.

Największą gromadą w powiecie wolsztynskim jest Widzim Stary. Do gromady tej należy aż 7 wsi, z których w okresie 3-letniej kadencji rady 5 zelektryfikowano. (kh)

Harcerze kalisscy pragną poddać własny sztandar młodzieżowy. Znaczną sumę gotówki na ten cel złożyli wszyscy pracownicy i aktorzy Teatru Państwowego oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Obecnie trwają też przygotowania do obchodu świątecznej imprezy choinkowej. Troską starszych harcerzy jest obdarowanie zuchów podarkami świątecznymi. (t)

Klub Dyskusyjny Stronnictwa Demokratycznego w Gnieźnie wznowia znow swą działalność. Inauguracyjne zebranie nastąpi dziś w środę, 18 bm. w auli Liceum im. Bol. Chrobrego. Prof. dr Witold Hensel przybędzie na to spotkanie z tematem: „Gnieźno a 1000-lecie Polski”. (R)

SPORT

Krótko

ZNANY W POZNANIU trener w zapasnictwie — Jerzy Krawczyk ostatnio tak „zapalił” się do futbolu, że ma zamiar uprawiania i prowadzenia treningów wyłącznie w tej dyscyplinie sportu.

USA POKONAŁY BELGIĘ w meczu tenisowym o Puchar Davisa — 3:2. Dzięki temu zwycięstwu wystąpią do walki finałowej przeciw Australii. Decydujące spotkanie o cenne trofeum odbędzie się 26—28 bm. w Melbourne.

— Jakże wnioski wysuwa Pan z obecnej kampanii do pracy w przyszłości?

— Przede wszystkim należałoby zwiększyć kredyty na zakup nowoczesniejszej aparatury oraz modernizację kotłowni i innych urządzeń. Kampanie bowiem wykazują, że cukrownie z trudem przerabiają duże ilości surowców, co może spowodować duże straty w cukrze. Wiadomo, że przy długim składowaniu buraków zmniejsza się w nich zawartość cukru nawet o 1/5. Modernizacja urządzeń jest tym bardziej potrzebna, że przewiduje się zwiększenie produkcji w przyszłości.

— A jaki jest udział wielkopolskich cukrowni w eksporcie?

— Cukrownie okręgu poznańskiego znane są z dobrej

Będę także ambasadorem polskiego hokeja w mej ojczyźnie...

Panuje opinia, że jednym z największych sportowców wśród członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Polsce — jest ambasador Wielkiej Brytanii — p. Alfred Berthoud.

Podczas jednego z wywiadów p. Berthoud zdradził się, że najchętniej uprawiałby hokej na trawie — sport bardzo popularny w Anglii. PZHT, pragnąc rozszerzyć sieć swych kontaktów sportowych, pragnie nawiązać bliższe kontakty z hokeistami jego Ojczyzny, przeto zwrócił się do ambasady z prośbą o pośrednictwo.

Sprawą zainteresował się osobiście sam ambasador, który w ub.

poniedziałek przyjął na przeszedł godzinnej konferencji przedstawicieli PZHT — prezesa Ciesiarskiego, Gruszkiewicza i trenera państwowego — Sobiesława Paczkowskiego.

Oto, co powiedział p. Berthoud przedstawicielom naszego związku:

— Hokej na trawie uprawiałem szczególnie namiętnie podczas studiów w Oxfordzie. Dzisiaj, mimo mych 57 lat, zagrałbym jeszcze — gdyby służbowe obowiązki mi na to pozwoliły. Przecież hokej, podobnie jak tenis, mogą uprawiać młodzi i starzy. Bardzo chętnie pośredniczyć będę w nawiązaniu kontaktów między hokeistami mego kraju i Polski. Wiem, że chodził Wam nie tylko o kontakty międzyklubowe, lecz również np. o doprowadzenie do skutku spotkania międzynarodowego Polska — Anglia.

W środę, po sześciolatniej przerwie, udaje się po raz pierwszy na święta gwiazdkowe do moich najbliższych. Okazję tę wykorzystam, by omawiać sprawy załatwić jak najpomysłniej. Wróć do Warszawy 10 stycznia. Proszę do mnie wtedy telefonować. Szczegółowo Was o wszystkim poinformuję.

Rozmowa toczyła się przy lampce wina w języku niemieckim, w którym obie „strony” posługują się dość biegle. P.ambasador przyjął również zaproszenie na przyjazd do Poznania, na projektowany mecz Polska — Anglia.

Anglia, obok Indii, Holandii i NRF, to największa światowa potęga w hokeju na trawie. Nawiazanie kontaktu z angielskimi hokeistami nie może pozostać bez wpływu na przygotowanie naszej reprezentacji państwowej do Olimpiady w 1960 r. (tp)

Nareszcie na łyżwach!

W dniu dzisiejszym uruchamia KS Warta przy ul. Maratonskiej własne lodowisko, dostępne również dla niestowarzyszonych. (Brawo! — dop. red.). W związku z tym przystąpił do treningów hokeistów „zielonych”, którzy będą mieli jedynego lokalnego przeciwnika w sekcji AZS. (p)

Dodatkowe pociągi świąteczne

I — Na trasie Poznań — Katowice. Ze stolicy Wielkopolski pociąg ten odjeżdża 21, 23 i 25 bm. o godz. 21.15. Przyjeżdża — 23, 25 i 28 bm. o 7.55.

II — Trasa Szczecin — Tarnobrzeg — Ostrów — Katowice — Kraków. Wyjazd ze Szczecina 23 bm. (w Poznaniu będzie o godz. 16.14). Droga powrotna: Tarnobrzeg — 26 bm., Poznań 27 bm. godz. 3.40.

III — Linia: Gdynia — Wrocław (przez Gnieźno — Poznań — Leszno). Pociąg odjeżdża z Gdyni 21 i 23 grudnia, a do Poznania przyjeżdża 22 i 24 bm. o godz. 0.25. Kurs powrotny: odjeżdż z Wrocławia 22 i 26, w Poznaniu będzie 23 i 27 o godz. 2.11.

IV — Na trasie: Warszawa — Szczecin. Ze stolicy pociąg odjeżdża 21, 23, 24 i 26 grudnia, do Poznania przyjeżdża w tych samych dniach o 22.05. W drodze powrotnej będzie przejeżdżał przez Poznań 21, 23 i 26 o godz. 21.20, natomiast 24 bm. — o 14.42.

25 grudnia przewiduje się ograniczenia w ruchu lokalnym na niektórych trasach. (ak)

Grudzień	Imieniny
18 środa	Bogusława i Gracjana

Teatry

KALISZ — „Gdzie diabeł nie może”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Futro nurek”; Stylowe — „Miałem 7 córek”; OSTROW — Słońce: „Noc sylwestrowa”; GNIEZNO — Polonia: „Spotkania”; Lech — „Mateczka”; LESZNO — Sportowiec: „Ostatnia walka Apacza”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — Słota angielska a-moll — Bacha; 15.30 — Rytm i piosenka; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Słoty orkiestrowe; 17 — Radiowy kurs jęz. angielskiego; 17.15 — Koncert żywych; 18 — „Klucz do wspólnego pokoju” — czyli ostatnia cyganeria warszawska; 18.20 — Rozgrzewa się czy stygnie — pog.; 18.30 — muzyka rozrywkowa; 19.05 — Korespondencja z zagranicy; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Transmisja z Filharmonii Narodowej koncertu laureatów III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, w przerwie „Historia o biblofilii” i „List do redakcji”; 22.25 — Wiadomości sportowe; 22.30 — Muzyka tańeczna.

Wiadomości: 15, 19, 22 i 23.

Narada wiejskich przodowników zdrowia w Poznaniu

Zarząd Wojewódzkiego Oddziału PCK wspólnie z Wojew. Związkiem Kółek i Organ. Rolniczych organizuje 18 bm. o godz. 10 wojewódzką naradę wiejskich przodowników zdrowia PCK z terenów wojew. poznańskiego. Narada odbędzie się w sali Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu, ul. Słowackiego 10.

Narada ma na celu omówienie form pracy przodowników zdrowia PCK w zakresie oświaty sanitarnej i podniesienia higieny na wsi.

— Przepraszam, że przerywam, ale... Ile było rozwiązań trafnych w tym tygodniu?

— Niestety, nie było ani jednej „szóstki”. Natomiast kuponów z pięcioma trafieniami mamy w Poznaniu bardzo dużo. Przykładowo w ostatnich zakładach aż 13, z czego 5 przypada na teren. 270 kuponów wpłynęło z czterema trafieniami, a 13.714 z trzema trafieniami. Kupon bezbłędny „zaplanowaliśmy” na przyszłą niedzielę.

— Panie Dyrektorze, czy

— Jak się przedstawia sprawa dotacji totokowych na wielkopolskie budownictwo sportowe?

— Jak najlepiej. Z funduszy naszych budujemy Stadion im. 22 Lipca, pływalnię oraz boiska w Kepnie i Jarocinie. „Bijemy się” także o przyznanie nam funduszy na budowę sztucznego lodowiska. Realizatorom tego przedsięwzięcia życzymy szczególnego powodzenia.

Rozmawiał: WL. OFIERSKI